Nr. 244. Czwartek, 25 Października 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2 . — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu wybuchu księgosuszu na pograniczu Bukowiny w rossyjskich miejscowościach Onuth i Bałamutówka, zabrania się z tychże wprowadzania do Galicyi zwierząt i płodów zwierzęcych, wymienionych w §. 1 ustawy księgosuszowej, a nadto ustanawia się w myśl §. 6 tejże ustawy, 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielone zostały następujące miejscowości z powiatu borszczowskiego: Uście biskupie, Michałków, Filipkowce, Babińce, Szuparka, Szyszkowce, Korolówka, Juryampol, Skowiatyn, Sapohów, Krzywcze górne, Krzywcze dolne, Niwra, Germakówka, Iwanie puste, Zalesie, Nowosiółka z Młynówką, Kudryńce, Michałówka, Dźwiniaczka, Mielnica, Wołkowce ad Dźwinogród, Dźwinogród, Olchowiec, Horoszowa, Bielowce, Okopy z Kozaczówką, Zawale, Paniowce, Łatkowce i Bakińczyki; z powiatu zaleszczyckiego: Lesieczniki, Kołubrody, Nowosiółka kost., Kołodróbka, Sinków, Zazulińce, Kościelniki, Gródek, Kutakowce, Dunniów, Szczytowce, Kasparowce i Winiatyńce.

Nadto wzbronione zostały jarmarki i targi na bydło rogate, owce i kozy w Uściu biskupiem, Mielnicy, Korolówce i Kudryńcach.

W tych miejscowościach obowiązują postanowienia §§ 12, 13 i 27 wyżej powołanej ustawy i rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 kwietnia 1880 r Dz. pp Nr. 38.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 16 października 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 października.

W ostatnich czasach dzienniki zagraniczne—w pierwszym zaś rzędzie niemieckie—rozpisywały się szeroko i ze szczególniejszem zajęciem o kawaleryi austryackiej, nie szczędząc jej przytem najwyższych pochwał. Oficerowie sztabowi armij zagranicznych podnieśli w swoich sprawozdaniach, że kawalerya austryacka stoi obecnie na wysokości swoich tradycyj, rozwija się bezustannie i udoskonala tak, iż może być postawioną światu za wzór dla jazdy wojsk innych mocarstw. Powagi wojskowe zwróciły przy tej sposobności uwagę, że postępy, jakie poczyniła kawalerya francuska od czasu swej reorganizacyi, głównie temu przypisać należy, iż przyjęła zasady austryackiego regulaminu dla jazdy. Włochy przeprowadzają również reorganizacyę swojej jazdy na wzór austryacki, a nawet Niemcy przyznały nadzwyczajne zalety kawaleryi austryackiej i zaprowadzone w niej ulepszenia zastosowały u siebie.

Wszystkie te sukcesa jednakże, jak zauważa *Fremdenblatt*, zostały osiągnięte nadzwyczaj małym kosztem. W ogóle zarząd wojskowy, dążąc do udoskonalenia sił zbrojnych wszelkiej broni, kierował się względami na położenie finansowe państwa i przestrzegał jak najskrupulatniej zasad oszczędności. Najpilniejsze zarządzenia, w celu wzmocnienia i skonsolidowania wspólnej armii, zostały wykonane bez zbytniego obciążenia budżetu wojennego, a jeśli już nie można było ominąć nadzwyczajnego wydatku, to starano się równocześnie w innym kierunku zaprowadzić możliwe oszczędności. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że austryacki budżet wojenny od r. 1868 wzrastał ciągle; fakt ten jednakże znajduje swoje usprawiedliwienie w konieczności sprostania nadzwyczajnym wysiłkom czynionym przez zagraniczne mocarstwa, w celu podniesienia stanu i pogotowia swoich sił zbrojnych. Wobec wzmagającej się bezustannie potęgi militarnej państw pierwszo, drugo, a nawet trzeciorzędnych, monarchia austryacka nie mogła pozostać w roli biernego widza, lecz musiała odpowiednie i w tym kierunku zająć stanowisko. Przy tem wszystkiem atoli wydatki jej na wojsko nie mogą iść w porównanie z wydatkami na ten cel, przez inne państwa łożonemi. Gdy zwyczajne koszta utrzymania armii niemieckiej w ostatnim roku budżetowym wynosiły 171,246.662 złr., armii francuskiej 243,821.519 złr., austryacki zwyczajny budżet wojskowy w roku 1883 nie przekroczył 85 milionów złr. W ostatnich pięciu latach od r. 1877/78 zwyczajne potrzeby na wojsko podniosły się we Francyi o 22,361.985 złr., we Włoszech o 10,528.161 złr., w Niemczech o 9.469.963 złr., w Austryi zaś zaledwie o 2,086.319 złr. Cyfry te są najwymowniejszem świadectwem, że w Austryi nie nadużywano bynajmniej siły podatkowej mieszkańców na cele militarne, i że zła wola mogła tylko podyktować zarzut, uczyniony niedawno na zebraniu wyborców przez jednego z członków lewicy, tudzież w sejmie karynckim przez posła mniejszości liberalnej, o nieustannem i gwałtownem podnoszeniu się wydatków wojskowych.

Gdyby podnoszący tak nieuzasadnione zarzuty, chcieli pilniej wglądnąć w stan rzeczy i porównać liczebną siłę armii austryackiej z siłą militarną państw innych, to przekonaliby się snadnie, że tylko baczny wzgląd na stosunki finansowe państwa kierował zawsze działalnością zarządu wojskowego, który z gorliwą wytrwałością dążył tylko ustawicznie do tego, by braki liczebne zastąpić doskonałą organizacyą i znakomitem wyćwiczeniem żołnierza. Przedewszystkiem wydało się rzeczą konieczną przeprowadzić już w czasie pokoju formacyę dywizyj kawaleryjskich, jak to ma miejsce w innych armiach, a co w Austryi uskuteczniano dotychczas dopiero w czasie wojennym. Długo wahano się z przeprowadzeniem podobnej organizacyi, która bądź co bądź musiałaby pociągnąć za sobą pewne ofiary. Ze względu jednak, że wszelka dłuższa zwłoka mogłaby obniżyć wartość i potęgę armii, zdecydowano się w czasach ostatnich na pierwszy krok dla zrealizowania powziętej od dawna myśli, i utworzono w Galicyi dwie komendy dywizyj kawaleryi. Z obydwóch korpusów, rozłożonych na terytoryum Galicyi i Bukowiny, korpus I posiada cztery, korpus XI pięć pułków kawaleryi, tak, że do każdego z tych korpusów było przydzielonych po dwie brygady jazdy. Po połączeniu tych dwóch brygad każdego korpusu w jedną dywizyę kawaleryi, okazuje się jedynie potrzeba utworzenia dwóch komend dywizyjnych (sztabów), co da się wykonać małemi stosunkowo kosztami, a osiągnie się przez to znakomite korzyści militarne.

Tak przeto — są słowa *Fremdenblattu* — przy zrealizowaniu myśli, żywionej od dawna i uznanej za nieodzowną, ograniczono się na razie na najmniejszem i najpotrzebniejszem, słowem na tem, co się dało wykonać bez podnoszenia liczebnego stanu wojsk i zbytniego obciążania skarbu.

Delegacye.

(I posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń**, 23 października. *(Korespondencya Gaz. Lw.)* O porze południowej sala posiedzeń sejmu dolno-austryackiego, służąca prowizorycznie, ale już po raz ostatni, za salę posiedzeń delegacyi austryackiej, zaczęła się zapełniać. Delegaci zebrali się o wiele liczniej niż na zagajenie sesyi zeszłorocznej. Publiczności zebrało się niewiele. Na ławie rządowej zasiedli wszyscy

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXI.

Oświetlenie elektryczne w Warszawie i we Lwowie. — Mody damskie i męzkie. — „Autour du mariage". — Romans w rzeczywistości. Ze świata zwierzęcego.

Pod tym stopniem szerokości geograficznej, pod którym my żyjemy, i w tem stuleciu, które od każdego, co chce żyć, wymaga natężonej pracy, kwestya zastąpienia światła dziennego sztucznem, jest niezmiernie ważną. Przez połowę roku, od 21 września do 21 marca, słońce nietylko w praktyce, ale i w teoryi małą tylko część swojego czasu poświęca przypatrywaniu się naszym interesom, substytut zaś jego, księżyc, niepunktualnością i niezdarnością swoją od dawna zasłużył na to, ażeby go zawieszono w urzędowaniu. Trudno nawet pojąć, jakim sposobem tak wysoki dygnitarz pełnienie czynności swoich powierzać może podrzędnemu praktykantowi, pozbawionemu wszelkiej kwalifikacyi Gdyby się coś podobnego działo w jakiem małem miasteczku, mielibyśmy już pełno skarg po gazetach, ale polemizować z niebem nie waży się i najśmielszy korespondent z prowincyi. Tymczasem nie możemy, jak nasi praojcowie w złotym wieku, połowę naszego życia przepędzać, spoczywając wraz z całą przyrodą i spożywając to, co ona podczas swojej pracy dla nas przygotowała. Przestał już być szczęśliwym nawet ten, *qui paterna rura bobus exercet suis*, gdyż widzimy, że corocznym niemal rezultatem jego zabiegów jest lament na nieurodzaj i prośba o zapomogę głodową. Na wszelki wypadek, znika coraz bardziej ulubiona niegdyś fikcya, że rolnik pracuje na nasze wyżywienie; przeciwnie, pracujemy my bardzo ciężko i na siebie i na niego, a do tej pracy potrzeba nam światła coraz więcej światła, tem więcej, im bardziej różnorodne nasze zajęcia oddalają się od pierwotnych i prostych potrzeb człowieka, na których zaspokojenie wystarczało światło słoneczne, i wieczorem, nieco łuczywa. Łatwo też pojąć radość mieszkańców Warszawy, gdy się rozeszła pogłoska, że ma tam być zaprowadzone oświetlenie elektryczne. Na razie niestety ponoś pogłoska zostanie pogłoską, i długo jeszcze świat będzie tylko czytał i słuchał wiele o lampach łukowych, żarowych, o akumulatorach i regulatorach, nie widząc ich wcale. Dotychczas nawet Londyn i Paryż częściowo tylko korzystają z najnowszych postępów elektryczności, a nas jedyną pociechą jest to, że według starowczych orzeczeń nauki, kwestya kosztów da się z czasem rozwiązać zwycięzko na korzyść elektryczności, i że już nawet w ten sposób rozwiązaną została.

Na pierwszy rzut oka wydaje nam się to zagadką, wiemy bowiem, że przy każdem przeobrażeniu siły, czyli przemianie jednego objawu siły na inny, część jej ginie; wnosimy więc, że im więcej będzie takich przemian, tem większym będzie ubytek, a tem samem, koszt. Najpierw np. że w zakładzie gazowym wyrabiają gaz. Ten, sprowadzony rurami na podwórze gmachu sejmowego, pali się w lokomobili i przemienia wodę w parę. Ta para porusza machinę dynamiczną, która wytwarza prąd elektryczny, a ten dopiero, prowadzony po drucie, daje światło w sali. Najprzód więc wytworzono gorąco, potem ruch mechaniczny, potem elektryczność, a potem dopiero światło. Zdawałoby się rzeczą prostszą i mniej kosztowną zapalić od razu gaz, niechaj świeci Ale nauka powiada, że przy paleniu się gazu, lub jakiegokolwiek innego ciała w zwykłych warunkach powstaje nierównie więcej gorąca, niż światła, podczas gdy przy przechodzeniu prądu elektrycznego przez węgiel rzecz się ma odwrotnie, w skutek czego ta sama siła mimo trzykrotnego ubytku, daje nierównie więcej światła, niżby dała bezpośrednio. Chodzi tylko o to, ażeby wszystkie aparaty były doskonałe i funkcyonowały bez zająknienia — we Lwowie wszakże jąkają się one jeszcze czasem. Wydział krajowy sprowadził nowy lokomobil, ponieważ pierwszy był za słaby — ale i to jeszcze nie pomogło. Przytem, nasz elektrolog, p. Rychnowski, trzyma się uporczywie światła łukowego, które jest więcej rażącem i więcej pała od żarowego. Z czasem uda mu się zapewne przezwyciężyć wszystkie trudności; dano mu do tego z uznania godną cierpliwością dość sposobności i czasu. Dla mnie tryumf elektryczności będzie dopiero stanowczym, gdy będę miał na stole lampę żarową o sile 4 do 6 świec, któraby dziennie kosztowała nie wiele więcej od nafty, a oczywiście nie groziła eksplozyą i nie sprawiała czadu. Widzę już w inseratach wiedeńskich ogłoszenia, że takie lampy są do nabycia, ale kto przeszło lat dwadzieścia jest dziennikarzem, ten inne ma wyobrażenie o pożytku inseratów jako producent, a inne jako konsument. Jest w tem pewna niekonsekwencya, ale zbawienna.

Niekonsekwentnym jest zresztą i sam następca proroka, cesarz Abdul-Hamid. Z jednej strony zaprasza damy europejskie na obiad, a z drugiej zabrania swoim ubierać się po europejsku. Zakaz ten sprowadzi ruinę licznych modniarek, osiadłych w Konstantynopolu. W Ameryce powstał projekt sprowadzenia ich *en masse* do Salt Lake-City, ażeby Mormonom zmierzić wielożeństwo. Jeżeli strój dam tureckich wewnątrz haremu jest tak nadobnym, jak ten, którego będą obecnie musiały używać na ulicy, padiszach gotuje sam sobie największe umartwienie; do rozkoszy życia nie należy bowiem z pewnością przypatrywać się bez ustanku bezkształtnym workom. U mężczyzn europejskich objawia się wprost przeciwna tendencya pod względem mod kobiecych. Zauważyli, że od pewnego czasu damy naśladują ich kapelusze, kołnierzyki, paltoty, ulstery i t. d. Postanowili więc wynaleźć coś tak brzydkiego i niezgrabnego, czegoby żadna kobieta na siebie nie włożyła. Tej tendencyi zawdzięcza swoje istnienie najnowsza beduińska forma naszego płaszcza jesiennego. Wyglądamy w nim tak pięknie, jak Turczynki. Co się tyczy mód kobiecych, specyalni korespondenci paryscy stwierdzają ze smutkiem, że jeszcze nic pewnego powiedzieć się nie da. Jeden z nich utrzymuje, nawet stanowczo, że damy wielkiego świata sprzykrzyły sobie wynajdywanie nowych pomysłów, że ubierają się „jak bądź" i że zaczęło należeć do złego tonu być przewodniczką w modach i zastępować niejako wystawę krawiecką. Jeżeli to prawda, bimetaliści niechaj się więcej nie odzywają; wiek czysto-złoty jest niedaleko.

Wszystkie zresztą doniesienia z Paryża mówią o wielkich nudach, chwilowo tylko przerwanych rozpaczliwem wysileniem pewnej księżnej, za którą rodzina już trzy razy popłaciła długi i która obecnie chcąc jeszcze coś wymódz, wystąpiła w *café chan-*

trzej członkowie rządu wspólnego, wraz z nimi admirał br. Pöck, jako naczelnik wydziału marynarki w ministerstwie wojny.

O godzinie 12 min. 35 minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, stwierdziwszy, że Zgromadzenie jest zebrane w liczbie do uchwał dostatecznej, otworzył sesyę delegacyjną, zapraszając del. br. Flucka, aby objął chwilowo przewodnictwo z tytułu starszeństwa.

Del. br. Fluck, czyniąc zadość wezwaniu, wita Zgromadzenie kilkoma słowy i wzywa tymczasowo na sekretarzy del. br. Hippolitego i del. Schöffela, poczem każe przystąpić do wyboru prezesa. — Po zebraniu i zliczeniu głosów ogłasza rezultat: oddano kartek 53; z tych 35 dostało się del. księciu Konstantemu Czartoryskiemu, który przeto jest wybrany. (Głosy z lewicy: *a reszta?*)

Prezes ks. Konstanty Czartoryski, zająwszy swe miejsce, zagaja sesyę przemówieniem następującem (*wedle stenogramu*): Wysoka delegacyo! Łatwo pojąć, że z pewnem onieśmieleniem zabieram głos z tego miejsca po raz pierwszy, z tego miejsca, które po inne razy zajmowali tylko wytrawni i doświadczeni mężowie stanu. Ja zaś, panowie, krom szczerej podzięki za objawione mi zaszczytne zaufanie, nie mogę dać wam nic innego, jak tylko zapewnienie o rzetelnej chęci, żeby przyjętym obowiązkom uczynić zadość wedle najlepszej wiedzy i jak to najlepiej będę umiał. Nie przyznaję sobie prawa do poddawania ogólnej sytuacyi politycznej z tego miejsca rozbiorowi bądź co bądź, mniej lub więcej subjektywnemu; tyle tylko, mniemam, wolno mi stwierdzić jako fakt niezaprzeczony, że powszechne jest między ludami pragnienie pokoju, i że wszystkie pewnie rządy szczerze usiłują pragnieniu temu zadośćuczynić i utrzymać pokój, dopokąd tylko będzie można. Wobec takich okoliczności wys. Delegacya, obradując nad preliminarzem wydatków na armię, niewątpliwie uwzględni w pierwszym rzędzie finansową sytuacyę państwa, mając na pamięci, że coraz natarczywiej napiera na nas konieczność wprowadzenia równowagi między dochodami a wydatkami; dlatego też zbada preliminowane wydatki z jak największą ściślością. Z tem wszystkiem atoli wysoka Delegacya nie da wprowadzić się w obłęd prądom pokojowym, i zechce przyzwolić wszystko, co uzna za niezbędne, by postawić monarchię austro-węgierską tak, ażeby na wszelką ewentualność była przygotowana i uzbrojona i skutecznie stanąć mogła w obronie honoru i prawa i, jeśli potrzeba, w obronie także interesów ludów swoich. (*Brawo!* z prawicy). Pogodzić wymagania potęgi monarchii z finansową sytuacyą państwa, z pewnością trudne to zadanie. Wywiązać się z niego w sposób ile możności zadawalający, oto, panowie, co będzie celem usiłowań waszych. Chcąc zaś zawarować monarchii austro-węgierskiej potęgę, zawsze powinniśmy mieć na uwadze, że nie ma prawdziwej potęgi bez jedności; i dlatego, panowie, powinniśmy wysoce poważać instytucyę Delegacyj, tę instytucyę stanowiącą pomost na Litawie, tę instytucyę, która daje nam sposobność w braterskiej zgodzie z ludami Korony św. Szczepana działać i postępować w myśl potęgi i jedności monarchii austro-węgierskiej. (*Brawo!* z prawicy). Najwyższem uzmysłowieniem jedności państwa jest u nas Korona, zwłaszcza wtedy, gdy, jak obecnie, dostojny Piastun jej po ojcowsku stara się warować i osłaniać słuszne prawo wszystkich ludów żyjących wspólnie pod jego berłem. (*Brawo!* z prawicy). Dlatego panowie, przystępując teraz do pracy, uczyńmy to z uznanym zdawna okrzykiem: Nasz Cesarz i Król niech żyje! (*Zgromadzenie powstawszy, trzykrotnie okrzyk ten powtarza*).

Prezes: W uzupełnieniu ogłoszenia rezultatu wyboru podaję do wiadomości, że z pomiędzy oddanych kartek było 17 białych. Proszę teraz przystąpić do wyboru wiceprezesa. — Po zebraniu kartek ogłasza rezultat: oddano 53 głosy, z których 28 padło na del. hr. Hohenwarta, 24 na del. hr. Coroniniego, jedna kartka biała; del. hr. Hohenwart przeto wybrany.

Wiceprezes hr. Hohenwart: Dziękuję za położone we mnie zaufanie, a przyjmijcie zapewnienie, że, jeżeli w ogóle będę na chwilę powołany do czynności prezydyalnych, wezmę sobie za cel w miarę sił sprostać temu zaufaniu. Ponieważ zresztą wybór mój nie był bez przeciwieństwa, przeto w okoliczności tej dopatrywać się będę podwójnego wezwania, aby i mniejszość z wyborem tym pogodzić. (*Brawo!* z prawicy).

Prezes zarządza wybory sekretarzy, gospodarzy i komisyi weryfikacyjnej. Sekretarzami wybrani są delegaci: książę Rosenberg, bar. Hippoliti, Schöffel i hr. Fr. Thun; gospodarzami hr Brandis, hr. Coudenhove, bar. Gagern i Stöhr; w skład komisyi weryfikacyjnej weszli bar. Fluck, Moser, Jaworski, Schier i Mitrofanowicz.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky składa na stole prezydyalnym następujące projekta rządowe: preliminarz budżetu wspólnego na r. 1884; kredyty dodatkowe dla ministerstwa spraw zagranicznych i dla etatu marynarki wojennej; zamknięcie rachunków z r. 1881; wniosek o przedłużenie terminów do zużycia nieużytych w swoim czasie resztek niektórych kredytów już przyzwolonych. Minister oznajmia dalej, że minister wspólnej skarbowości przedłoży delegatom preliminarz własnego budżetu Bośnii i Hercegowiny dla informacyi o administracyi i finansowej sytuacyi zajętych krajów. Nakoniec zawiadamia, że JCKMość przyjmować będzie delegacye we czwartek w południe.

Del. hr. Falkenhayn wnosi, aby natychmiast wybrano komisyę budżetową i petycyjną.

Wniosek przyjęto.

Prezes przerywa na krótki czas posiedzenie dla narady poufnej nad wyborami do komisyj. — Po przerwie tej dokonano wyborów, z których wyszli: do komisyi petycyjnej delegaci: bar. Ceschi, Hausner, Schier, Lienbacher, Pflügl, bar. Scrinzi, hr. Schönborn, Streeruwitz i Widulicz; do komisyi budżetowej delegaci: bar Bezecny, hr. Brandis, hr. Henr. Clam-Martinitz, hr. Coronini, Euz. Czerkawski, Demel, bar. Engerth, hr. Falkenhayn, Grocholski, bar. Hippoliti, hr. Hohenwart, Klaicz, Klier, Latour, książę Lichnowsky, Matusz, Nischelwitzer, książę Sapieha, Sturm, Süss i hr. Frc. Thun.

Na tem skończyło się posiedzenie o godz. 2 min. 15. — Następne nie naznaczone.

Wiedeń, 23 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Przystępując po zwyczaju do streszczenia projektów wniesionych przez wspólny rząd Monarchii na rozpoczętej dziś sesyi delegacyjnej, pomijamy ogólny pogląd na budżet r. 1884 w przypuszczeniu, że telegram urzędowy dostatecznie już podał ogólne zeń liczby. Odrazu tedy szczegółyjaknajźwięźlej przedstawiając, bierzemy do ręki pierwsze dwa zeszyty preliminarza budżetowego, obejmujące wydatki ministerstwa spraw zagranicznych, którego etat wykazuje ogólną sumę wydatków 4,323.100 zł., czyli o 76,200 zł. większą od uchwalonej na rok bieżący, a ponieważ własne dochody jego czynią 584.400 zł., czyli o 112.500 zł. mniej, niż w roku bieżącym, przeto jest wydatków *netto* 3,738.700 zł., a więc suma o 188.700 zł. większa od tegorocznej. Oprócz tego atoli żąda ministerstwo spraw zagranicznych nadzwyczajnego kredytu dodatkowego na r. 1883 w ilości 77.203 zł. $10^1/_2$ ct,, w której to kwocie jets zawarte oraz pokrycie kosztów udziału w uroczystościach koronacyjnych moskiewskich. Nadmieńmy tu zaraz, że znaczne obniżenie własnych dochodów tego etatu, a ztąd znaczna część podwyżki w sumie wydatków *netto* spada na karb podatku dochodowego od Towarzystwa żeglugi morskiej *Lloyda austro-węgierskiego*, który to podatek stanowi główną pozycyę dochodów ministerstwa spraw zagranicznych.

Rozpatrując szczegółowo tytuły wydatków, widzimy je zniżone na kierownictwo centralne o 20 000 zł., a więc preliminowane tylko w kwocie 548.700 zł. *brutto*, a to wskutek reorganizacyi akademii języków wschodnich, której zarząd ekonomiczny połączony jest teraz z zarządem akademii znanej pod nazwą *Theresianum*. Z tego samego powodu atoli zmniejszają się tu dochody o 35.000 zł., ztąd zaś kwota wydatków *netto* rośnie o 15.000 zł. Tytuł funduszu dyspozycyjnego, z którego ministerstwo nie składa rachunków, bo tak wynika z natury rzeczy, jest preliminowany w kwocie 500.000 zł., tj. o 60 000 zł. większej. Właściwie oznacza to powrot do stanu dawnego, gdyż fundusz dyspozycyjny do niedawnych lat zawsze w tej wysokości przyzwalano, a ministerstwo obniżało go o wspomnianą różnicę warunkowo tylko, gdyby sytuacya polityczna wymagała nieco mniejszej czujności pod względem tego, co się dzieje za granicą. Obecnie ministerstwo nie może opędzić już kosztów ważnej tej, jak samo się wyraża, służby, kwota zredukowaną i widzi się w konieczności podnieść ją do dawnej wysokości. Dochodów za ś służby tej oczywiście niema żadnych.

Wydatki na służbę dyplomatyczną, t. j. ambasady i poselstwa, są preliminowane w kwocie 1,236.400 zł., t. j. o 41.800 zł wyżej od uchwały na rok bieżący. Z tej podwyżki przypada 24.000 zł. na utworzenie poselstwa przy dworach państw wschodnio-azyatyckich: Chin, Syamu i Japonii. Dotychczas monarchia austro węgierska była tam reprezentowana tylko przez ministra-rezydenta; chcąc atoli dać poznać rzeczonym państwom, że ceni sobie przyjazne z niemi stósunki, zwłaszcza także pod względem handlowym, przeobraża rezydencyę na poselstwo, co staje się rzeczą poprostu niezbędną już dla tego, że dwory chiński i japoński od siebie także stwarzają poselstwa przy dworze wiedeńskim. Utworzenie tego poselstwa austro-węgierskiego przychodzi pod względem finansowym tem łatwiej, ile że przez to zmniejszają się koszta reprezentacyi konsularnej w tych krajach prawie o tyle, o ile się powiększają przez zamienienie rezydencyi na poselstwo. A dalej przypada z wymienionej podwyżki 8000 zł. na polepszenie posad poselskich w Atenach, Lizbonie i Waszyngtonie, a 4000 zł. na reparacyę domów, w których znajduje się am basada austro-węgierska w Konstantynopolu domów drewnianych, starych, które koniecznie już zrestaurować trzeba, zwłaszcza że inne ambasady w Konstantynopolu mają wspaniałe pałace. Dochody tego tytułu, pochodzące z podatku dochodowego od ambasadorów, posłów i rezydentów, podwyższone są o 1000 zł., a czynią 15.000 zł., przez co kwota wydatków *netto*, wynosząca 1,221.400 zł., podwyższa się tylko o 40.800 zł.

Wydatki na konsulaty preliminuje rząd w kwocie 738.000 zł., czyli o 5600 złr. mniejszej. Jakkolwiek bowiem wskutek utworzenia poselstwa powyżej wspomnianego redukują się koszta dotychczasowych konsulatów w wschodniej Azyi o 23.700 złr., jednak niezbędne utworzenie nowego konsulatu w Jokohamie, ważnem dla handlowych interesów Austro-Węgier mieście portowem, tudzież polepszenie kilku innych posad konsularnych pochłania największą część tej redukcyi i innych jeszcze oszczędności, z pomiędzy których wymieniamy tylko ubytek wydatków w ilości 5300 złr., wskutek zamienienia rzeczywistego konsulatu w Gdańsku na honorowy. Dochody zmniejszają się z tytułu tego o 1000 złr., a więc wydatki *netto* zniżają się tylko o 4600 złr., czynią 631.000 złr. w. a.

Subwencya 1,300.000 złr. dla Towarzystwa żeglugi morskiej pod nazwą *Lloyda austro-węgierskiego*, stanowi wydatek niezmienny, polegający na umowie. Wspomniane już na początku obniżenie dochodu z podatku od *Lloyda* wynosi 77.500 złr., skutkiem czego o tyleż oczywiście podnosi się ów wydatek niezmienny, jako wydatek *netto*. Obniżenie dochodów *Lloyda* byłoby już dawniej nastąpiło, ale podtrzymywał je w ostatnich latach jeszcze ruch, spowodowany wojną rossyjsko-turecką i okupacyą Bośnii, które to źródła ustały.

Po pełnem posiedzeniu zabrała się komisya budżetowa dla ukonstytuowania i wyboru referentów dla poszczególnych działów wspólnego preliminarza.

Przewodniczącym komisyi budżetowej został wybrany hr. Hohenwart (w zeszłym roku hr. Falkenhayn), jego zastępcą baron Engerth (roku zeszłego dr. Sturm), sekretarzami: hr. Thun, baron Hippoliti, dr. Mattusz i Nischelwitzer.

Referat o preliminarzu ministerstwa spraw zagranicznych otrzymał hr. Henryk Clam-Martinitz (w roku zeszłym baron Hübner).

Referat o *ordinarium* wojennem otrzymał hr. Falkenhayn (roku zeszłego dr. Fanderlik).

Referat o *extraordinarium* wojennem pozostał w ręku zeszłorocznego referenta dr. E. Czerkawskiego

Referat o preliminarzu marynarki objął hr. Coronini (roku zeszłego dr. Tonkli).

Referat o preliminarzu ministerstwa skarbu, tudzież najwyższej Izby obrachunkowej objął baron Engerth (roku zeszłego ks. Windischgrätz miał referat o ministerstwie skarbu a baron Gudenau o najwyższej Izbie obrachunkowej).

Referat o kredycie okupacyjnym w miejsce dr. Grocholskiego objął dr. Mattusz; referat o zamknięciu rachunków Bezecny (roku zeszłego hr. Falkenhayn), wreszcie referat o „cłach" baron Hippoliti.

Presse pisze: Przed zebraniem się delegacyi austryackiej na pierwsze posiedzenie odbyły się żywe rokowania stronnictw. Prawica była skłonną głosować przy wyborze na wiceprezydenta na jednego z członków lewicy; propozycya ta została odrzucona, chociaż, jak się dowiadujemy, kilku najwybitniejszych członków stronnictwa liberalnego przemawiało, za przyjęciem kompromisu. Rzeczywiście też część delegatów z lewicy, między tymi wszyscy członkowie Izby panów głosowała za ks. Czartoryskim Kandydatura księcia Czartoryskiego powitaną została w ogóle bardzo sympatycznie, a jego mowa zagajająca spotęgowała tylko dobre wrażenie, jakie wywołał ów wybór. Nawet lewica nie szczędziła oklasków tym ustępom, w których mowca wskazał na konieczną potrzebę utrzymania potęgi państwa i położył nacisk na rozwój instytucyj liberalnych.

Najważniejszym momentem pierwszego posiedzenia delegacyi węgieskiej, której prezydentem, jak wiadomo z wczorajszej depeszy, został wybrany kardynał Haynald, było odczytanie pisma trzech delegatów umiarkowanej opozycyi z zawiadomieniem, iż składają mandaty, czują się bowiem mocno tem dotknięci, iż zamiast czterech, jak to było dotychczas zwyczajem, wybrano z ich stronnictwa tylko trzech delegatów. Absytynencya ta nie wpłynie bynajmniej na przebieg rozpraw, ani zmieni fizyognomii delegacyi węgierskiej. Owszem nieobecność pp. Apponyego, Pulszkyego i Szilagyego, jak podnosi *Presse*, przyczynić się może tylko do

---

tant, albo też na scenie nie wiele od niego się różniącej, jako śpiewaczka i — została wygwizdaną. Nie pomogła na ogólne nudy i przedstawiona w teatrze Gymnase łatanina dramatyczna p. t. *Autour du mariage*, zestawiona przez p. Crémieux z szeregu fejletonów satyrycznych, umieszczonych w *Vie parisienne*, a następnie wydanych w osobnym tomie. Autorką ich, kryjącą się pod pseudonimem Gyp, jest hrabina Martel, której matka była wnuczką siostry słynnego hr. Mirabeau. Brak jakiejkolwiek akcyi zabił dzieło na deskach teatru. Jeżeli do tych drobnostek dodamy tragiczną śmierć hr. Batthyany'ego, który w tydzień po swoim ślubie zginął w pojedynku z ręki usuniętego rywala, adwokata mojżeszowego wyznania — to wyczerpaliśmy wszystko, o czem nieco powszechniej mówią w Europie w tej chwili. O romansie, który poprzedził tę ostatnią katastrofę, i którego ona była rozwiązaniem, wiedziano już dawniej i pisano w gazetach, przypuszczano atoli, że panna zostanie wierną dr. Rosenbergowi i nie wyjdzie za hrabiego. Tymczasem, wziąwszy w Marienbadzie w obecności rabina — oczywiście galicyjskiego — ślub z pierwszym oblubieńcem bez wiedzy rodziców, ochrzciła się następnie, została hrabiną Batthyany i wdową. Mniej romantycznym jest szczegół, że rodzice jej mają mnóstwo pieniędzy. W wojnie trojańskiej nie chodziło o posag Heleny, i Achill gniewał się na Agamemnona o Bryzeidę, a nie o jej wiano. Byłoby źle, gdyby nikt nie kochał się bezinteresownie w posażnej panience, ale zawsze zaprzeczyć się nie da, że bogactwa teścia psują poetyczny urok najromantyczniejszej historyi.

W baladzie szkockiej, piękna dziewczyna wiejska oddaje rękę ubogiemu przybłędzie. On zabiera ją z sobą, przybywają przed wielki i bardzo okazały zamek. On uderza w trąbkę, służba spuszcza most zwodzony i otwiera bramę, na wieży pojawia się chorągiew z jakimś bardzo sławnym herbem i z koroną o znacznej ilości perełek; wasalowie przybiegają i oddają cześć Williamowi, bo William nie był przybłędą, ale potężnym lordem, który tylko chciał mieć pewność, że Ellen kocha go dla niego samego, a nie dla jego bogactw. W podobny sposób musiałyby córki milionerów gdzieś daleko od rodzinnego miasta grać rolę sierót n. p. po małych urzędnikach, utrzymujących się z pracy rąk i t. d. a po ślubie dopiero zaprowadzić męża przed *werthaimówkę* taty i zawołać: Sesam, otwórz się! Częściej atoli zdarza się, że jest córka, i jest tato, i jest nawet *werthajmówka*, ale po ślubie nie warto jej otwierać, bo pusta.

Znowu jeden wypadek samobójstwa u zwierząt — tym razem dopuścił się tego po gwałcenia natury kot, który rzucił się w wodę i utonął. Zwierzęta oczywiście topią się, ponieważ wszystkie inne sposoby samobójstwa, jak np. postronek, pistolet, strychnina, są im mniej dostępne. Przypominam sobie, że przed 30 laty w Buczaczu woźnica mojego ojca utrzymywał, że mała charcica angielska, którą mieliśmy, wskoczyła w płonkę wyrabaną w Strypie i utonęła. Przypuszczaliśmy, że jeżeli jej sam nie wrzucił, to prawdopodobnie cierpiała na jakąś chorobę goraczkową, może zapalenie jelit, i zginęła, szukając ulgi ochłody. Jeżeli które z opowiadanych temi czasy zdarzeń jest prawdziwe, to wytłómaczyć je można tylko w ten sposób, zwłaszcza gdy zwierzęta czworonożne pływają wszystkie bardzo dobrze a wody unikają jedynie dla tego, że jest chłodna.

Podczas, gdy według pp. kronikarzy zwierzęta giną, czasem wiedzione popędem wyłącznie ludzkim, pewnemu człowiekowi w południowej Francyi ocalić miało życie odezwanie się w nim czysto zwierzęcego instynktu. Właściciel menażeryi chciał przyzwyczaić lwicę, ażeby mu pozwalała wkładać bezkarnie głowę w jej paszczę. Lwica źle zrozumiała pierwszą próbę i mniemając że pan ofiaruje jej tę ważną część swojego „ja" na śniadanie, chwyciła czaszkę zębami. W tej krytycznej chwili poskromiciel lwów pomyślał zapewne: Jaki też osioł ze mnie! i jak zapewniają obecni, ryknął ze strachu głosem tak łudząco oślim, że lwica przerażona puściła go i cofnęła się w głąb klatki, skaleczywszy go tylko nieznacznie. Stoi to bowiem we wszystkich książkach, że lew boi się ryku osła, i jedna lwica już dla samej przyzwoitości nie mogła robić wyjątku.

Jan Lam.

skrócenia dyskusyi, panowie ci bowiem w w latach zeszłych należeli do najgadatliwszych mowców. Być może, iż delegaci ci ustąpili z widowni tylko dlatego, bo przekonali się, że obecne przedłożenia rządowe nie dadzą wdzięcznego materyału opozycyi do krytykowania rządu i ponowienia zeszłorocznych ataków.

Sprawy sejmowe.

(Mowa posła Wierzbickiego.)

Na VIII posiedzeniu wygłosił poseł Wierzbicki, w sprawie urządzenia komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego i zakładania szkół przemysłowych, następującą mowę:

„Sprawa podniesienia ekonomicznego kraju jest tak ściśle połączona ze sprawą urządzenia szkół przemysłowych, że sądzę, iż zbytecznem byłoby przeprowadzać dowód tego twierdzenia, również zbyt czcnem byłoby dowodzić, jak wielkiej doniosłości jest ta rzecz cała dla kraju naszego. Zwracam jednak uwagę, że nie ma dziś państwa, nie ma kraju, urządzonego na podstawie zapatrywań nowoczesnych, żeby tej sprawie nie poświęcono największej uwagi.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że państwo, do którego my należymy, od czasu, od kiedy zaczęło się urządzać na podstawie nowoczesnej, sprawom szkół przemysłowych i przemysłu w kraju szczególną poświęca uwagę.

Uważam za stosowne, celem umotywowania wniosku, w krótkości przedstawić Wysokiej Izbie, co u nas zrobiono już w tym kierunku, co zrobić należy i w jaki sposób postąpić mamy, aby sprawa ta, dotychczas leżąca prawie odłogiem i nieuregulowana, weszła na tory odpowiednie interesom kraju.

Pierwotne szkolnictwo w państwie austryackiem było tak urządzone, że kształcono przedewszystkiem urzędników, księży i lekarzy. Później dopiero, mianowicie w pierwszych dziesiątkach lat tego wieku, zaczęto zwracać uwagę na szkolnictwo i wykształcenie techniczne. A dopiero przy schyłku pierwszej połowy wieku bieżącego, kiedy i stan średni został wliczony jako jeden z ważnych czynników ustroju państwowego, zaczęto myśleć o wykształceniu przemysłowem.

Otóż widzimy, że w r. 1851 urządzono w Austryi szkoły realne. Zadaniem tych szkół było przygotować młodzież, aby nabyła takich wiadomości, jakie dla niej, jako późniejszych rzemieślników, będą potrzebne. Szkoły te, założone w roku 1851, funkcyonowały do roku 1868, w którym to roku je zreorganizowano i zrobiono z nich dzisiejsze szkoły realne. Szkoły te powołane są w pierwszym rzędzie, aby przygotować młodzież do wyższych nauk technicznych — Ogół idąc za prądem — że się tak wyrażę — ciężkości, nie zoryentował się od razu co do celu tej szkoły, a mała na pozór okoliczność, mianowicie ta, że zorganizowane szkoły zatrzymały dawne miano, była powodem, że szkoły realne nietylko nie przyczyniły się do podniesienia rękodzieł i przemysłu, ale były powodem wielkich ofiar, które właśnie poniosła ta część ludności, która w tem mniemaniu, że młodzież w tych szkołach nabędzie odpowiedniego wykształcenia, tam ją wysyłała.

Przyrost frekwentacyi był z początku nadzwyczaj wielki i kiedy w r. 1851 w całej Austryi było 2951 uczniów w szkołach realnych, w roku 1870 było przeszło 10.000, w roku 1880 już 18.500. Pomimo ogólnego zwiększania ilości szkół — to jednak frekwentacya w pojedyńczych szkołach się umniejszała od chwili, jak spostrzeżono, że szkoły te nie dostarczają ludzi, którzyby w czemkolwiek przyczynic się mogli do podniesienia intelektualnego i materyalnego klas rzemieślniczych.

Jako dowód przytaczam, że kiedy w roku szkolnym 1870—71 do pierwszej klasy szkół realnych zapisanych było 5457 uczniów, a liczba ta w roku szkolnym 1872—73 do 7011 się wzniosła, już w roku 1876 spadła takowa do 5595, a w roku 1880 do 4043 uczniów. Tu coraz bardziej występowało przeświadczenie, że szkoły realne nie odpowiadają potrzebom, do których dawniej były powołane.

I u nas w kraju, a mianowicie we Lwowie widzimy, że szkoła realna pod względem frekwentacyi cofa się w nadzwyczajny sposób. I tak, kiedy w szkole tej w roku szkolnym 1873/4 zapisanych było 1080 uczniów to odtąd spada frekwentacya szkoły tej stale; w roku 1874/5 na 792, w r. 1875/6 na 819, w r. 1876/7 na 700, w r. 1877/8 na 548, w r. 1878/9 na 473, w r. 1879/80 na 391, w r. 1880/1 na 293, w r. 1881/2 na 253, w r. 1882/3 na 224, wrescie w bieżącym roku zapisanych jest tylko 207 uczniów.

W tym właśnie czasie, kiedy szkoły realne przekształcano i kiedy frekwencya tak nadzwyczajnie z początku się wzmogła, a potem tak znacznie ubywała, przypadł także ten okres, w którym zaczęło się rozwijać coraz bardziej zapatrywanie, że podniesienie przemysłu jest najważniejszym czynnikiem podniesienia gospodarstwa w kraju. W czasie między 1867 a 1873 r., w którym widoczny jest w Austryi postęp pod względem ekonomicznym, zaczęto coraz bardziej myśleć o zakładaniu szkół przemysłowych i od tego czasu, mianowicie zaś od roku 1870 to jest po drugiej wystawie paryskiej, zaczęto wprowadzać w życie szkoły przemysłowe i fachowe.

W okresie od 1870 do 1880 r. urządzono w całej monarchii szkół takich 69. Mam tu pod ręką sprawozdanie z roku szkolnego 1880/81, które wykazuje, że pod dozorem kierownictwem ministerstwa handlu było:

29 szkół fachowych, w których uczono koronkarstwa, hafciarstwa, tkactwa, robót pończoszkowych i szmuklerskich i w tych było razem 59 nauczycieli, 9 pomocników i 1685 uczniów.

22 szkół fachowych dla nauki robót z drzewa i kamienia; w nich zajętych 34 nauczycieli. 20 pomocników i 768 uczniów.

9 szkół fachowych dla nauki robót z gliny i szkła; w nich zajętych 21 nauczycieli, 3 pomocników i 782 uczniów.

7 szkół fachowych dla nauki robót z metalu; mających 19 nauczycieli, 12 pomocników i 299 uczniów, wreszcie

5 szkół fachowych z nieoznaczonym bliżej zakresem nauki; mających 8 nauczycieli, pomocnika i 300 uczniów.

Wszystkie te szkoły razem wzięte, miały 141 nauczycieli, 45 pomocników i 3834 uczniów.

Słusznem będzie pytanie, wiele z tych szkół przypadało na nasz kraj? Otóż tu przedstawia się widok bardzo smutny, bo z tych 69 szkół fachowych było u nas tylko dwie, mianowicie w Zakopanem szkoła snycerska i w Kołomyi szkoła garncarska, które razem miały tylko 35 uczniów, 4 nauczycieli i 2 pomocników. Z tego przedstawienia Panowie widzimy, jak mało Rząd dbał o to, aby właśnie w kraju naszym, który może więcej jak każdy inny posiada zarodków przemysłu, w którym przemysł domowy rozwinięty był kiedyś bardzo wysoko, w kraju, w którym przemysł ten dziś jeszcze daje bardzo wiele punktów stycznych, ażeby go dalej rozwijać i przekształcić z czasem w przemysł rękodzielniczy a w danym razie i przy pomyślnych okolicznościach w przemysł fabryczny — aby właśnie w kraju było więcej szkół fachowych. Tu zaniedbanie względem kraju naszego jest widoczne, tu popełnił grzech, że dla nas, dla podniesienia przemysłu w kraju naszym, prawie nic nie zrobiono.

Szkoły powyżej poszczególnione były, jak wspomniano, pod zarządem Ministeryum handlu, prócz tych były w państwie również i szkoły utworzone i zawiadywane przez Ministerstwo oświaty; z tych szkół mamy dwie, szkołę wyższą przemysłową w Krakowie, którą dziś przekształcono w instytut techniczny, i szkołę artystyczną przemysłową we Lwowie przy muzeum przemysłowem. I w tych szkołach frekwencya stosunkowo mała, a opieka nad niemi bardzo skąpa. Szkoły przemysłowe były więc częściowo pod opieką Ministerstwa handlu, częściowo pod opieką Ministerstwa oświaty. Wywołało to pewne współzawodnictwo między temi dwoma Ministerstwami, powiedziałbym nawet zawiść, na czem szkoły tylko cierpiały, póki w końcu wszystkie nie przeszły, mianowicie w roku 1881/2, pod ogólne kierownictwo Ministerstwa oświaty. Utworzono tedy komisyę centralną dla spraw nauki przemysłowej dla całej Monarchii i zdawało się, że może ta komisya, zbadawszy stan rzeczy, uczyni pierwszy krok, aby w kraju naszym, tak upośledzonym pod względem zakładania szkół przemysłowych, więcej szkół wprowadzi w życie. Otóż stało się inaczej; zaraz na pierwszem posiedzeniu komisyi, do której powołano także dwóch a później trzech członków kraju naszego, zapadła większością głosów uchwała, żeby do roku 1884 nie zakładać nowych szkół, tylko ulepszać istniejące. Tym więc sposobem usunęła się możliwość, aby nowe szkoły u nas zakładano, ażeby kraj nasz mógł korzystać z tej okoliczności, że szkoły przemysłowe oddano pod opiekę jednej władzy. Pod względem funduszów, jakie dotychczas łożono w Monarchii na szkoły przemysłowe zajmuje kraj nasz równie jedno z ostatnich miejsc

Budżet szkół fachowo-przemysłowych w Austryi wynosił w roku 1881/2 w okrągłej cyfrze około 113.000 zł., z tej sumy wypada na Galicyę około 9900 zł., suma nie będąca w żadnym stosunku, ani do obszaru kraju, ani też do chęci, jaka wszędzie w kraju panuje, ażeby przemysł podnieść na taki stopień, iżby przemysłowcy nasi mogli konkurować z rzemieślnikami zagranicznymi.

Wypada jeszcze powiedzieć jak szkoły, które u nas wywołano były urządzone, jak je wprowadzono?

Otóż i w tym kierunku podnieść trzeba zarzut, że były zupełnie inaczej urządzone i prowadzone jak tego interes kraju, interes przemysłu wymagał. Urządzono je bez znajomości stosunków, bez znajomości potrzeb naszych, kierownicy często byli nawet tacy, że szkoły pod ich zarządem nie tylko nie przynosiły korzyści krajowi, ale w pewnym kierunku oddziaływały szkodliwie, budząc nieufność do tych zakładów u miejscowej ludności, że ta w końcu nie chciała wierzyć, iżby przy pomocy szkoły przemysłowej można miejscowy przemysł podnieść.

Zwracam tylko uwagę na szkołę garncarską w Kołomyi. Wysłano tam człowieka, który pominąwszy to, że sam stoi na niskim stopniu wykształcenia przyszedł z tem przeświadczeniem, że wszystko co jest na miejscu, jest złe, że jego powołaniem jest w Kołomyi wywołać nowy rodzaj przemysłu garncarskiego, wprowadzić inne formy, inną glazurę i t. d., który otwarcie wypowiadał przekonanie, że garncarstwo, które na miejscu zastał nie jest zdolne, żeby mogło być podniesione i postawione na wyższym stopniu!

Nawet i szkoła w Zakopanem, która jakkolwiek przyznać to należy, ma w całem znaczeniu znakomitego dyrektora i dwóch bardzo zdolnych nauczycieli, ze względu jednak, że panowie ci nie znają dokładnie stosunków naszych, że nie posiadają w całej pełni języka kraju, nie może oddziaływać i nie oddziaływa w ten sposób, jakby podobna szkoła w tamtej okolicy oddziaływać mogła. W wyrobach tej szkoły widać tam pewną manierę w traktowaniu przedmiotów, która dalej kultywowana nie może przyczynić się do tego, aby przemysł snycerski, mający tam zupełnie uprawnioną podstawę, mógł się należycie rozwinąć.

Tak więc ani co do ilości, ani co do jakości nie odpowiadają szkoły przemysłowe fachowe, dotychczas przez rząd u nas zakładane, naszym potrzebom. Wyjątek stanowi tu szkoła artystycznego przemysłu przy muzeum przemysłowem utrzymywana przez Ministerstwo oświaty, której kierownictwo pod każdym względem zasługuje na szczere uznanie.

Pozostało więc to trudne zadanie Wydziałowi krajowemu, ażeby się starał o ile możności sparaliżować to złe, które przez niezrozumienie rzeczy niechęć, a może i złą wolę powstało. Wydział krajowy dołożył też wszelkich starań, żeby tam, gdzie tylko można było, wpłynąć na podniesienie przemysłu domowego, żeby tam gdzie się tylko dało przysporzyć krajowi młodych ludzi, którzyby w danym razie mogli być nauczycielami w szkołach fachowych. Wydział krajowy założył już obecnie kilka warstatów wzorowych, jak również poczynił przedwstępne kroki, ażeby w najbliższym czasie wprowodzi w życie warstaty fachowe, lub szkoły przemysłowe, tam gdzie tego miejscowe warunki wymagają, a ludność przychodzi z czynną pomocą. Kuratorya dla przemysłu domowego i drobnego jakkolwiek w czynnościach swych jako organ doradczy w działaniu ścieśniona, stara się również usilnie wpływać na podniesienie przemysłu domowego, przez przysporzenie sił nauczycielskich, przedstawiając Wydziałowi krajowemu wnioski co do udzielania funduszów tym, którzy w pewnym fachowym zawodzie kształcić się pragną, — jak również przedstawiając swe wnioski, w jakiej miejscowości i podług jakiego planu szkoły fachowe lub warstaty wzorowe zakładaćby należało.

W bieżącym roku wywołano więc wspólnem działaniem szkołę koronkarską w Zakopanem, która się znakomicie rozwija, a w najbliższym czasie ma wejść w życie szkoła fachowa robót kołodziejskich i bednarskich w Kamionce strumiłowej i szkoła fachowa tkactwa w Horodence.

Wydział krajowy subwencyonuje szkołę robót koszykarskich w Jarosławiu i Krakowie, warstat robót kołodziejskich w Toustem, szkołę koronkarską w Kańczudze i szkoły wieczorne z nauką uzupełniającą w kierunku przemysłowem w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu.

Wszystkie te szkoły są — co do ich dalszego rozwoju — zawieszone, jeżeli się wolno tak wyrazić, w powietrzu. Przedewszystkiem bowiem nie ma ustawy, którąby normowała stały byt i rozwój tych szkół, nie ma stałego planu nauki, nie ma wreszcie, a ta okoliczność jest nadzwyczaj ważną, unormowanego stosunku, jaki w danym razie ma zająć rząd w obec tych dla kraju tak wielce ważnych instytucyj. — Unormowanie stosunku tego jest tem ważniejsze, że niewłaściwa ingerencya z tej strony mogłaby być wielce szkodliwą dla rozwoju tych szkół — a temsamem wstrzymać zbawienny wpływ jaki na szkoły te, na rozwój przemysłu krajowego już w najbliższym czasie wywrzeć mogą — i wywrzeć powinny.

Ze taka ingerencya może być w danym razie szkodliwą, niech mi wolno będzie przytoczyć przykład. Zupełnie inaczej należy uczyć wtedy, jeżeli uczeń ma pewien zasób wiedzy w kierunku rękodzielniczym — inaczej zaś tam, gdzie, jak u nas w skutek zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, trzeba uczyć od samych najpierwszych początków, gdzie prócz tego walczyć trzeba, z niewiarą, z obojętnością a często nawet i zniechęcią. My potrzebujemy przedewszystkiem kształcić robotników, a mając robotnika możemy dopiero przystąpić do kształcenia pracowników myślących i inteligentnych; w ostatnim rzędzie dopiero przystąpić będzie trzeba do kształcenia i wychowania umiejętnych rzemieślników i przemysłowców. Szkoły wyższe przemysłowe u nas nie mają obecnie jeszcze racyi bytu — bo niema jeszcze materyału dla tych szkół. Nie mamy jeszcze fabryk, nie mamy jeszcze wielkich zakładów przemysłowych — ażeby młodzież skończywszy wyższe szkoły przemysłowe znalazła tam odpowiednie zajęcie i pomieszczenie — nie mamy również wielkich przemysłowców, którzyby pragnęli kształcić swe dzieci, w tym kierunku, aby one kiedyś mogły objąć i kierować zakładem, który obecnie ojciec posiada.

Nasz zakres działania na polu nauki przemysłowej jest jeszcze teraz bardzo skromny; my potrzebujemy przedewszystkiem dobrego rzemieślnika. Ażeby go wykształcić musimy go sami uczyć; obcy tego nie przeprowadzi; przytoczę przykład:

Jeżeli tkacza chcemy wykształcić, to musi on przedewszystkiem umieć dobrze i starannie tkać — bez względu na to, jakiej konstrukcyi jest warstat, na którym robi — dopiero gdy nabierze należytej wprawy i biegłości, można przystąpić do obznajomienia go z warstatem, do objaśnienia składowych części tegoż, do objaśnienia sposobu działania całego mechanizmu — słowem do poznania w jaki sposób tkanina powstaje. Jeżeli uczeń już to wszystko zrozumiał i pojął, można ostatecznie postąpić w nauce tak daleko, ażeby uczeń sam był w stanie podług danego rysunku i wzoru — samoistnie wykonać całą tkaninę.

O ile udzielenie pierwszej nauki, to jest wykształcenie robotnika nie podlega wielkiej trudności, uczyć może bowiem nawet i ten, który nie posiada języka ucznia, to w drugim i trzecim wypadku koniecznem jest, aby nauczyciel tak biegle władał językiem, iżby potrafił wytłómaczyć uczniowi jasno i zrozumiale każdą czynność, potrzebną przy wykonaniu rzemiosła, przytem niezbędnem jest — to pewne ciepło, które daje przywiązanie do kraju — ażeby z całem poświęceniem oddać się swemu zawodowi.

Od obcego wymagać tego poświęcenia tak potrzebnego każdemu nauczycielowi, od obcego wymagać całego przejęcia się sprawą — trudno — a oczekiwać tego również niepodobna. Z tych więc powodów są zę, że szkoły nasze przemysłowe, jeżeli kiedykolwiek przynieść mają korzyść krajowi, nastąpi to tylko w takim razie, jeżeli będą przez swoich kierowane i jeżeli swoi będą udzielać naukę. Z tych powodów postawiłem wniosek i proszę, by Wysoka Izba uchwalić raczyła, ażeby całe szkolnictwo, o ile dotyczy przemysłu, przeszło w ręce Wydziału krajowego, albo organów przez Wydział do tego powołanych.

Tylko taki organ, który zna stosunki kraju, który zna potrzeby ludności, który z pewną miłością i przywiązaniem weźmie się do rzeczy, potrafi poprowadzić ją właściwą drogą; nie przypuszczam bowiem, ażeby się kiedykolwiek gdzie udało, aby obcy mógł szkołą taką należycie kierować.

Co do formalnego traktowania wnoszę, ażeby wniosek ten przydzielić komisyi gospodarstwa krajowego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sesya sejmu pruskiego.)

Gabinet pruski nie powziął jeszcze stanowczej uchwały w sprawie zwołania sejmu. Według dzienników berlińskich jednakże nie podlega wątpliwości, że obie Izby tego sejmu zbiorą się w listopadzie, i to jak się zdaje, w pierwszej połowie. Gdyby sejm później został zwołany, powstałyby ztąd dla rządu niemałe niedogodności, bo około 20 grudnia rozpoczynają się ferye Bożego narodzenia, a więc Izby mogłyby do tego czasu załatwić zaledwie wstępne prace. O ile wiadomo, oprócz wielkich projektów, odnoszących się do przyjęcia na rzecz państwa rozmaitych kolei, przedłożony będzie sejmowi projekt w sprawie uzupełnienia sieci drugorzędnych kolei żelaznych. Niemniej sprawa zabezpieczenia robotników na wypadek choroby, ma przyjść także pod obrady Izby, nad tym bowiem przedmiotem pracują obecnie bardzo pilnie w odnośnych ministerstwach. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd wniesie na sesyi jesiennej projekt o zaprowadzeniu reform administracyjnych w tych prowincyach, gdzie ich jeszcze nie ma, czego właśnie domagają się dzienniki.

Parlament niemiecki nie będzie podobno już zwołany tego roku, lecz rozpocznie swoje prace dopiero w pierwszych dniach lutego r. p.

(Otwarcie Izb francuskich.)

Jak już doniosły depesze telegraficzne, Izba poselska i senat francuski otwarte zostały we wtorek. Deputowanym rozdano przedstawienie sprawy tonkińskiej, które w pierwszej części zawiera historyczny przegląd wypadków od 26 maja r b., a w drugiej części sprawozdanie z rokowań. Pierwsza wymiana zdań pomiędzy Li-Hung-Szangiem a posłem Tricou została bezowocną, Chiny nie uznały traktatu z r. 1874 i przygotowywały się ostentacyjnie do wojny. Wymianę zdań ponowiano w Paryżu. Challemel-Lacour oświadczył posłowi Tseng, że nie idzie o zdobycie Anamu, ale o rewizyę traktatu z r. 1874 i zniesienie „czarnych sztandarów“. Challemel żądał, ażeby się Chiny do tej sprawy nie mięszały. Nastąpiła dwuznaczna odpowiedź Chin, które żądały czasu do namysłu, czy powinny pozostać z dala od tej sprawy. Challemel zaczął nacierać energiczniej, podnosił, że obecność wojsk chińskich w Tonkinie dodaje otuchy rokoszowi i naraża na niebezpieczeństwo zatargu pomiędzy Francyą a Chinami.

Depesza Tsenga z 18go sierpnia podaje zasadnicze punkta porozumienia: Francya nie anektuje żadnej części terytoryum Anamu, którego sytuacya zostaje nietkniętą, a Anam pozostaje nadal lennem państwem Chin. Francuzi opuszczą Tonkin, który do pewnych granic zostaje otwarty dla handlu zagranicznego. Czerwona rzeka oddana będzie dla żeglugi swobodnej aż pod Twangko-huan. Wszelka umowa Francyi z Anamem może nastąpić tylko za porozumieniem się poprzedniem z Chinami.

Challemel-Lacour w odpowiedzi z dnia 27 sierpnia poczytuje propozycye chińskie za niemożebne do przyjęcia, ponieważ Francya o stosunki swoje z Anamem i Tonkinem nie może rokować z Chinami.

Memoryał Challemel-Lacoura z 15go września proponuje utworzenie pasu neutralnego pomiędzy Chinami a Tonkinem. Miasto Man-hau ma być otwarte dla handlu cudzoziemskiego.

Odpowiedź Chin z 16 października żądała utrzymania *status quo* z przed r. 1873 w Anamie, niezawisłości króla Anamu, z wyjątkiem stosunku jego do cesarza Chin, jakoteż uznania praw chińskich do wyłącznej akcyi na rzece Czerwonej. Chiny gotoweby przyznać pas neutralny pomiędzy południową granicą Tonkinu i zaproponować, ażeby rzekę Czerwoną otworzyć bez wyjątków dla handlu zagranicznego. Takie jest, kończy exposé ministeryalne, obecne położenie. Wyjaśnienia powyższe kończą się nadto zapewnieniem, że Francya gotowa na drodze przyjaznej rokować dalej, w nadziei, że wypadki same skłonią Chiny do sprawiedliwszego ocenienia sytuacyi, jeżeli szczególniej rozważą umiarkowaną, ale stanowczą politykę Francyi. Tak Izba, jak senat odroczyły swe posiedzenia do czwartku. Izba poselska postanowiła wziąć pod obrady projekt ustawy municypalnej, a przewodniczący ultraradykalnego stronnictwa, poseł Gatineau chce podać wniosek o wydaleniu z Francyi książąt krwi.

(Muktar-basza i Armenia).

Korespondent londyńskiego *Standardu* skłonił powtórnie Muktara-baszę do rozmowy o polityce i naprowadził rzecz na będącą obecnie na porządku dziennym sprawę armeńską, o której Muktar wynurzył następujące zapatrywanie:

„Wiadomo powszechnie, że Turcya została traktatem berlińskim zobowiązana do wykonania reform w Armenii. Najpierwsza jednak trudność nasuwa się przy zagadnieniu, co to jest właściwie Armenia? Nie istnieje żadna prowincya turecka tej nazwy, a pomijając nareszcie nazwę administracyjną, nader trudno jest ustalić granice Armenii według określenia ich przez traktat berliński; dawne granice bowiem zostały jeszcze w latach poprzednich tak mocno nadwyrężone, że tego, co się nazywa Armenią, szukaćby raczej należało w Rossyi i Persyi, ale nie w Turcyi. W dzisiejszej Armenii tureckiej stanowią muzułmanie większość i przenoszą liczebnie wszystkie inne ludy, jak Greków, Georgijczyków i wszelkie inne mniej liczne plemiona. Rzeczywiści Armeńczycy stanowią w istocie tylko jedną czwarta część mieszkańców, Turcy zaś na prawdę połowę. Wywierają na nas obecnie nacisk o reformy w Armenii, ale dlaczego tylko w Armenii? Rozumiałbym to, gdyby nasi przychylni doradcy zalecali nam podjęcie reform w całem państwie; to też monarcha mój zastanawia się rzeczywiście nad wykonaniem reform ogólnych, szczególniej pod względem administracyjnym, w czem jednak wielką przeszkodą jest położenie finansowe państwa. Równocześnie jednak sułtan wraz ze swoimi najbliższymi doradcami jest przekonany, że próba reform w jednej tylko prowincyi byłaby dla państwa po prostu zamachem samobójczym; to rzecz wręcz nie do wykonania. Z jakiego jednak powodu, zapytam raz jeszcze, Armenia ma otrzymać pierwszeństwo, skoro te same wadliwości systemu istnieją także w innych prowincyach? Byłem dwa razy gubernatorem generalnym Armenii i czyniłem, co tylko było możliwem, ażeby polepszyć stosunki tej prowincyi, wyznać jednak muszę, że znalazłem tam położenie o wiele znośniejsze, niż gdziekolwiek indziej. Istnieje tam zupełna wolność religijna; narodowość i język ludów znajdują należyte uznanie i poszanowanie. Czy można toż samo powiedzieć o prawach Armeńczyków w Rossyi i Persyi? Niech kto zapyta samych Armeńczyków tamtejszych, a otrzyma z pewnością przeczącą odpowiedź; powiem nawet więcej, że zazdroszczą oni rodakom swoim, zostającym pod panowaniem tureckiem, a jednak nigdy jeszcze nie słyszałem, żeby Rossyę lub Persyę wzywano do reform. Własność jest w naszej części Armenii podzielona prawie równo pomiędzy chrześcian i niechrześcian; tak chrześcianie jak muzułmanie uprawiają sami swoje grunta i ziemie. Skargi usprawiedliwione poniekąd mogą być podnoszone tylko co do administracyi i bezpieczeństwa. Przyczyną tego jest brak kolei żelaznych i innych dróg komunikacyjnych, gdyż to utrudnia niezmiernie kontrolę. Nim Europa przyszła do komunikacyj kolejowych, panowały podobne stosunki nawet w krajach wysoce cywilizowanych, a takiego stanu niepodobna zmienić w ciągu jednej doby, z dziś na jutro.“

(Okólnik hiszp. ministra wojny)

W dzienniku urzędowym rządu hiszpańskiego ogłoszony został w tych dniach okólnik nowego ministra wojny do wyższych władz wojskowych. Minister oświadcza, że armia potrzebuje spiesznie reform, gdyż tylko z ich pomocą da się zabezpieczyć porządek w krajn i ochronić Hiszpanię przed niebezpiecznemi przewrotami. Wzywa więc do skutecznego i solidarnego współdziałania wszystkich generałów, do pracy nad rozbudzeniem ducha wojskowego i puszczenia w niepamięć przeszłości, na tle której rysują się niemiłe dla armii wspomnienia. Minister przyrzeka bezwzględny wymiar sprawiedliwości, wzywa do skupienia się około króla, który ożywiony odwagą i poczuciem sprawiedliwości, gotów będzie w razie potrzeby stanąć na czele armii i walczyć w pierwszym jej szeregu. Okólnik nie daje jednak bliższych wyjaśnień w projektowanych reformach wojskowych. Podobny okólnik wystósował minister marynarki do wyższych oficerów swojego departamentu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Płowe, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Zapis.** Znana powszechnie z dobroczynności ś. p. Julia Karpińska, zapisała tutejszemu towarzystwu św. Józefa z Arymatei, zajmującemu się bezpłatnem grzebaniem ubogich zmarłych, kwotę 400 zł. na pomnożenie funduszu żelaznego, tej nader użytecznej i iście chrześciańskiej instytucyi. Wydział towarzystwa, podając za naszem pośrednictwem ten szlachetny czyn testatorki do publicznej wiadomości, pragnie w ten sposób, oddać cześć pamięci zacnej dobrodziejki, która i za życia nie skąpiła towarzystwu materyalnej pomocy i skutecznego poparcia.

— **W sprawie obrazu Matejki** „Sobieski pod Wiedniem“, wysłanego już z Wiednia do muzeum Watykańskiego w Rzymie, sekretarz krakowskiej szkoły sztuk pięknych p. M. Gorzkowski otrzymał od księdza kardynała Ledóchowskiego z Rzymu pismo, w którem tenże zapewnia, że wspaniały dar naszego mistrza wywarł w Rzymie najchlubniejsze dla naszego artysty wrażenie, oraz wyraża zdanie, że akt wręczenia obrazu Ojcu św. powinienby się odbyć z pewną okazałością. Ks. kardynał oświadcza w końcu, iż gdyby nikt z kraju nie mógł w tym celu przybyć do Rzymu, Matejko upoważnić może którego z bawiących tam kardynałów polskich do spełnienia tego aktu. „Mnie się zdaje — są słowa Jego Emin. — że wypadek dla narodu naszego pod wszystkiemi względami tak wielce zaszczytny, z przynależną sobie uroczystością powinienby być zakończony. I w takim także razie byłoby pożądaną rzeczą, aby kardynał wybrany, mógł przy akcie przedstawienia obrazu, wręczyć Ojcu świętemu odpowiedni list od naszego Mistrza.“

(*Sz*) **Koncerta Barcewicza.** Nierzadko nam się zdarza witać w grodzie naszym wielkich i sławnych artystów, cieszyć się nimi, wzbogacać i podnosić, dzięki ich występom, nasze pojęcia o sztuce. Ale o ileż większej dla nas ceny, gdy wśród tych świetnych arkadyjskich gości, tych wybrańców losu, uwieńczonych aureolą geniuszu, przychodzi nam powitać własnych ziomków, rodzonych braci naszych! Trudnoby też opisać radość, jaką pobyt obecny p. Barcewicza w mieście naszem sprawił Nie zapomniano wprawdzie jego poprzedniej wizyty, ale jakaż to różnica. Wtedy, przed czterema laty, podziwiano w nim wiele, ale też i spodziewano się po nim dopiero jeszcze bardzo wiele; mówiono bowiem, że jemu chyba kiedyś przypadnie zająć miejsce po Henryku Wieniawskim. Dziś to fakt dokonany, a Barcewicz nietylko dorównał Wieniawskiemu, ale zdaniem niektórych znawców, nawet go przewyższył. W każdym więc razie stanął on w rzędzie najpierwszych europejskich mistrzów, na zaszczyt naszego kraju. Nie wchodząc tu w szczegóły, którychby za wiele było wyliczać, a mając na względzie tylko charakter główny gry Barcewicza, zdaje nam się, że ona jest raczej wielką niż wykończoną i że wielkość ta leży przedewszystkiem w potędze tonu i w zawładnięciu główną myślą wykonywanych utworów. Tak jak wszyscy prawdziwi mistrzowie, Barcewicz studyów ani na chwilę nie pozostawia odłogiem, i dzięki temu żadne już trudności techniczne dla niego nie istnieją. Ale igrając swobodnie kolosalnym mechanizmem, wcale się on nie myśli popisywać, a przeciwnie, punkt główny egzekucyi kładzie w interpretacyi utworu i w uwydatnianiu charakterystycznej myśli. I oto dla czego wykonywane przezeń choćby najwięcej karkołomne kompozycye słyszy się przedewszystkiem o ile i w czem są piekne, a na razie traci się z uwagi ich trudności. Tak n. p. o wykonaniu *Motto perpetuo* Riena słuchacze mówią sobie: „jakież to prześliczne“ a to samo gotowiby szczególniej powtarzać o *Tańcach hisspańskich* Sarassata, gdyby nagromadzenie nazbyt widocznych trudności technicznych zaraz od początku nie pociągało ich uwagi. Podobnież, nie widać nawet przedziwnej zgody oktaw w egzekucyi poloneza Wieniawskiego a tylko uderza wielkie *appassionato*, które się niemi posługuje. W miejsce więc lubowania się wykazywaniem pokonywanych trudności widać raczej niekiedy pewne lekceważenie. Na szczęście tych lekceważeń zbyt mało a natomiast słuchacz jest ciągle porywany to głębokim, uroczystym śpiewem, jak n. p. w aryi Bacha, w Andante koncertów Wieniawskiego i Vieuxtemps'a, to znów demoniczną energię, jak w fantazyi z Fausta układu Sarassata, albo jakąś niewysłowioną serdeczną rzewnością, ale zawsze drgającą pełnem, zdrowem życiem. — Tak było na pierwszym koncercie w sali Kasyna miejskiego i tak samo było wczoraj w teatrze, napełnionym po brzegi. To też frenetycznym oklaskom zentuzyazmowanej publiczności nie było prawie końca. Akompaniament prowadził dyrektor szkoły muzycznej pan Ludwik Marek. Do urozmaicenia tych wspaniałych numerów przyczyniła się w kasynie swą świetną grą utalentowana młodziutka pianistka, panna Paltinger, która odegrała z p. Markiem koncert Saint Saensa i Rapsodyę Liszta; wczoraj zaś w teatrze uzupełniali ten program p. Philippi-Myszuga i panna Szlezygier. Panna Szlezygier miłem, sympatycznem i wytwornem wykonaniem aryi z „Pardon de Ploermel“ Mayerbeera i trzech piosnek Chopina, zasłużyła na grzmiące oklaski, któremi podzielił się z nią p. Myszuga, za odśpiewanie dwóch pieśni niemieckich, z uczuciem i właściwą mu wdzięczną deklamacyą.

— **Walne zgromadzenie** Koła literackiego odbędzie się jutro, w piątek w sali kasyna miejskiego, o godzinie 7 wieczór.

— **Posiedzenie Kółka nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się pojutrze, w sobotę, o godzinie szóstej, w sali fizyki szkoły realnej Na porządku dziennym: 1. O podręcznikach geograficznych, ref dr. L Kuballa; 2. O uzmysłowieniu odbijania i łamania światła, referent prof J. Soleski; 3. Luźne komunikacye.

— **Amerykański historyk** Bancroft w tych dniach obchodził 83 rocznicę swych urodzin. Znakomity ten uczony i pisarz ciągle jeszcze oddaje się pracy naukowej.

— **O przebiegu pojedynku** pomiędzy hr. Stefanem Batthyanyi a dr. Rosenbergiem, opowiadają dzienniki peszteńskie: Z góry było postanowione, że walka odbyć się musi na śmierć. Strzelano z odległości 10 kroków po trzykroć. Pierwsza kula Rosenberga chybiła, druga drasnęła hrabiego w lewe ramię, a trzecia ugodziła go w skroń, w skutek czego krwią zbroczony upadł i skonał po chwili. Świadkowie nieszczęśliwego hrabiego, Arsen Damaszlim i Eugeniusz Dadayi, już zostali przesłuchani przez policyę temeszwarską; dr. Rosenberg zaś ze swoimi świadkami najbliższym pociągiem powrócił do Pesztu.

— **Bitwa cyganów.** Dziennikowi *Naplo* donoszą z Varpaloty: Miejscowość Sarreta, położona między Inotą a Ladany, dnia 16 b. m. była widownią krwawego zajścia. Od pewnego czasu mianowicie obozowały tam obok siebie dwie bandy cygańskie i godziły się jakoś z sobą aż do dnia wspomnionego. Nagle skutkiem sprzeczki wywiązała się pomiędzy niemi istna bitwa Chłopy obu powaśnionych plemion uderzyli na siebie konno, uzbrojeni w broń palną, siekiery i maczugi. W rezerwie szły kobiety i dzieci, zachęcając głośnemi okrzykami mężów i ojców swoich do walki. Wnet też plac boju zalegli zabici i ranni, a gdy dla przywrócenia spokoju pojawił się wójt z Inoty na czele 25 uzbrojonych w widły włościan, niedobitki obu stron walczących cofnęły się do swoich obozowisk. Z pobojowiska zabrali cyganie z sobą 4 trupy i dwóch ciężko rannych; wielu nadto odniosło lżejsze rany. Śledztwo zarządzone zostało bezzwłocznie.

— **Wykopaliska.** W Nowym dworze pod Człuchowem, odkrył w tych dniach dyrektor zachodnio-pruskiego muzeum dr. Conwentz z Gdańska dwa przedhistoryczne cmentarzyska, w których znaleziono sześć grobów skrzynkowych z 14 urnami i różnemi innemi naczyniami z bronzu. Wiek grobów oceniają na 2.000 lat Oprócz tego znaleziono w jeziorze lipnickiem na Kaszubach, w majątku p. Trzebiatowskiego, wspaniałe rogi jelenie o 16 kolcach. Wszystkie te przedmioty przeszły na własność muzeum archeologicznego w Gdańsku. — Ciekawy zabytek odkryto również w rzece Narwi pod Pułtuskiem. Jeden z kozaków, kąpiących się w tej rzece, poczuł pod nogami twardy przedmiot jakiś, okrągły. Gdy rzecz ta doszła do pułkownika, zarządził tenże poszukiwania, w skutek których z wielkim mozołem wydobyto z dna rzeki niewielką armatę, pochodzącą z czasów wojen napoleońskich, jak o tem świadczy wyryty na lufie napis: „*Napoléon, empereur français*“. Zabytek ten odesłano do Petersburga.

— **O trzęsieniu ziemi** w Anatolii donoszą ostatnie listy z Konstantynopola: Według depeszy z Czesmy wydobyto z pod gruzów do środy wieczora 120 trupów w ośmiu małych wioskach, położonych w bezpośredniem pobliżu wspomnionego miasta. Zdaje się jednak, że wiele jeszcze ofiar znajduje się w zawalonych domach. Liczba znalezionych dotąd w tym okręgu rannych wynosi przeszło 350. Według możności udzielono tym nieszczęśliwym opieki lekarskiej, pod tym względem wszelako środki miejscowe są bardzo skąpe. Pobudowano na prędce szopy dla pomieszczenia rannych przynajmniej pod dachem. Upłynie zapewne kilka tygodni, nim ostatecznie będzie mogła być zestawiona lista zabitych i rannych we wszystkich, okropną tą klęską nawiedzonych miejscowościach W pobliżu Alaczy, jak donoszą, szeroko otworzyła się skorupa ziemi i pochłonąwszy kilka domków, zawarła się znowu. W tej samej okolicy skutkiem trzęsienia usunęła się góra i zasypała wiele domów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 19 października.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie)

Ze zmian taryfowych zapisujemy nasamprzód tę, która stanowi już korzyść dla handlarzy zarówno brodzkich, jak podwołoczyskich. Od dnia 20 b. m. wchodzi w życie dodatek II do zeszytu 2go taryfy dla galicyjsko-północnoniemieckiego przewozu zboża (*Galizisch-Norddeutscher Getreideverkehr*), które to dodatki zawierają normy wyjątkowe dla przewozu zboża pochodzenia rossyjskiego z Brodów i Podwołoczysk do stacyj portowych i lądowych w Niemczech północnych. Dotychczasowe refakcye dla tegoż przewozu od dnia 20 b. m. są zniesione.

W zaprowadzonej d. 1 b. m. części II, zesz. 1, taryfy galicyjsko-północnoniemieckiego, a względnie galicyjsko niderlandzkiego związku kolejowego (*Galizisch-Norddeutscher, beziehungsweise Galizisch-Niederländischer Eisenbahnverband*) zaszły już niektóre zmiany; a mianowicie zniżono normy wyjątkowe na str. 22 jak następuje:

między	taryfa w mark. niemiec. 3a	3b	4a
Dziedzicami a Szczecinem	3·96	—	2·96
„ a Swinemünde	4·71	4·20	3·52
Białą a Szczecinem	4·17	—	3·14
„ a Swinemünde	4·92	4·41	3·70

od 100 kilogramów. Zmiana ta natychmiast wchodzi w życie.

Dla galicyjsko południowoniemieckiego przewozu zbożowego (*Galizisch-Süddeutscher Getreideverkehr*) zaprowadzona została od d. 1 b. m., choć data ogłoszenia jest późniejsza, taryfa wyjątkowa, skutkiem czego zniesiona jest taryfa tejże nazwy z d. 10 sierpnia r. z. Wedle taryfy tej oblicza się opłata od przowozu zboża z Galicyi (zresztą bez różnicy pochodzenia ziarna) do Wirtembergii, Badenii, Palatynatu, Alzo-Lotaryngii i Luksemburgii.

Wszystkie koleje galicyjskie wraz z koleją Północną ogłaszają nowy porządek pociągów dla przewozu bydła rogatego z Galicyi do Wiednia i do Süssenbrunu. Przedstawimy go osobno w jednym z numerów następnych.

Z refakcyj i ulg podobnych notujemy następujące: Kolej Tarnowsko-Leluchowska zwraca od przewozu kamieni z Ciężkowic do Tarnowa po 7·74 centa za centnar metryczny, jeżeli się nadaje odrazu co najmniej 200 wagonów, tak że przewóz centnara metrycznego kosztuje tylko

5·86 centa. Ulga ta nadana jest na czas roku całego. Ta sama kolej nadaje na takiż czas zwrot części opłaty od przewozu drzewa surowego (okrąglaki nieobrobione) z Starego i Nowego Sącza do Piwniczny, jeżeli się nadaje odrazu co najmniej 20.000 centnarów metrycznych, a to po 100 centnarów metrycznych na jeden list frachtowy i wagon. Przewóz z Starego Sącza kosztuje tylko $6\frac{4}{5}$ centa od centnara metr., to znaczy, że zwraca się po 3 centy; z Nowego Sącza kosztuje 8·1 centa, zwraca się więc po $4\frac{1}{5}$ centa, a to za okazaniem oryginalnego recepisu najdalej do dnia 31 grudnia 1884 r.

Kolej imienia Arcyksięcia Albrechta nadaje refakcyę od przewozu zboża z Stanisławowa do Bileza-Wolicy i do Mikołajowa, jeżeli się nadaje odrazu co najmniej 40 wagonów po 100 centr. metr. Przewóz kosztuje do Bilcza-Wolicy $33\frac{1}{2}$ centa zamiast $52\frac{1}{2}$ centa (refakcya czyni 19 centów), do Mikołajowa zaś $36\frac{2}{5}$ centa zamiast 56 centów od centr. metr. (refakcya $19\frac{3}{5}$ centa). Refakcya służy na czas roku całego. Okazać należy oryginalny list frachtowy na imię kontrahującej firmy jako odbiorcy, a to co najdalej w trzy miesiące po roku przewozu.

Kolej Przemysko-Łupkowska nadaje refakcyę od przewozu zboża węgierskiego do Przemyśla; dlatego ją pomijamy. Nie obchodzą nas też refekcye nadane przez kolej Karola Ludwika od przewozu konopi i lnu rossyjskiego. Natomiast zapisujemy refakcyę nadaną przez koleje Pół. Morawsko-Śląską, Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecką na czas nieograniczony, najdalej jednak do końca sierpnia r. 1884, dla przewozu wszelkiego rodzaju zboża, ziarna strączkowego i wyrobów młynarskich z różnych stacyj do Berna samego, do Berna *transito* i do Ołomuńca *transito*, jeżeli się nadaje odrazu po 25.000 ctmr. Zwrot części opłaty, jaka przypada wedle taryfy z dnia 15 lutego r. 1882 dla galicyjsko-austryacko-czeskiego wspólnego ruchu kolejowego (*Galizisch Oesterreichisch-Böhmischer Gemeinschafts-Verkehr*), wynosi od centnara metrycznego.

z stacyi	do Brna loco	do Brna transito	do Ołomuńca transito
Krakowa	4 42	4·17	3·17
Bochni	4 82	4 59	3·86
Brodów	8.98	8·78	8·08
Dębicy	5·58	5 38	4.68
Gródka	7·67	7·47	6.77
Jarosławia	6.62	6·42	5·72
Krasnego	8·54	8·34	7·64
Łańcuta	6.26	6·06	5 35
Lwowa (dw gł.)	8·01	7·81	7 10
„ (Podzm.)	8 08	7·88	7·18
Moscisk	7·27	7 07	6·37
Podwołoczysk	10·02	9·82	9·12
Przemyśla	6·99	6 79	6·09
Przeworska	6·46	6·26	5.56
Radymna	6·77	6 57	5·87
Rzeszow	6·08	5·88	5·17
Sądowej Wiszni	7·47	7·27	6 57
Słotwiny	4·95	4·74	4 02
Tarnopola	9 48	9·28	8·57
Tarnowa	5·24	5·03	4·33
Zawodrza	8·40	8·20	7.49
Zborowa	9 04	8·84	8·13
Złoczowa	8 81	8·61	7 90
Bóbrki	8.39	8·19	7·48
Bortników	8 75	8·55	7·85
Borynicza	8.54	8·34	7 64
Bukaczowiec	8·93	8·73	8·03
Bursztyna	9·06	8·86	8·15
Chodorowa	8·68	8·48	7·78
Halicza	9.18	8·98	8·28
Jezupola	9·33	9·13	8 43
Kołomyi	10·07	9·87	9·16
Korszowa	9 90	9·70	8·99
Otyni	9·72	9·52	8 82
Śniatyna	10 43	10·23	9·53
Stanisławowa	9·48	9 28	8·57
Staregosioła	8·27	8·07	7·37
Wybranówki	8·47	8 27	7·57
Zabłotowa	10 27	10·07	9·36

Zwrot ustanowionych tu cząstek opłaty dzieje się za okazaniem oryginalnego recepisu, nadesłanego na imię firmy reklamującej jako nadawcy; okazać go należy co najdalej do końca października r. 1884.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

OSTATNIA POCZTA

Prasa wiedeńska zajęta jest dzisiaj prawie wyłącznie zebranemi właśnie w Wiedniu wspólnemi delegacyami, podnosząc przytem, że rozpoczynają one swoje prace pod nadzwyczaj pokojowemi i przyjaznemi auspicyami. Wszystko zapowiada najpomyślniejszy i zupełnie spokojny przebieg sesyi delegacyjnej. W Bośnii i Hercegowinie, które to kraje były dotychczas przedmiotem niezwykłej pieczołowitości ciał wspólnych stosunki od roku zeszłego znacznie się poprawiły. Rekrutacya odbyła się tam niedawno w wzorowym porządku przyczem skonstatowano, że tak w Bośnii jak i Hercegowinie panuje spokój, jakiego od lat wielu już kraje te nie zażywały. Serbia i Bułgarya nie dają najmniejszego powodu do obaw. stosunki bowiem tamtejsze poprawiły się znacznie ostatniemi czasy i przestały niepokoić świat polityczny. Mozolne dzieło konferencyi cztерech państw przyszło wreszcie do skutku. Niemniej przyjazne zbliżenie Rumunii do Austryi usunęło niejedno nieporozumienie i wydeklarowało sytuacyę na korzyść pokoju. Obraz tego położenia odzwierciadla się też w wniesionych przez rząd przedłożeniach. Budżet wojenny w porównaniu z rokiem zeszłym wykazuje nie nieznaczącą podwyżkę; na utrzymanie armii okupacyjnej zażądano mniej niż zeszłego roku, a na potrzeby administracyi w Bośnii wspólne ministerstwo skarbu nie domaga się już w ogóle kredytu, gdyż wydatki w tym kierunku zostaną pokryte dochodami z krajów okupowanych. Co więcej budżet na administracyę Bośnii i Hercegowiny wykazuje w tym roku nadwyżkę w sumie 56.000 złr.

Serbski minister spraw zagranicznych Bogicsewicz wręczył przedwczoraj Najj. Panu listy odwołujące go z posady posła przy Dworze wiedeńskim, poczem otrzymał insygnia udzielonego mu orderu Korony żelaznej klasy pierwszej.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Bałabanow, który d. 22 b. m. przybył z Sofii do Wiednia w towarzystwie generała Lessowoja, udał się przedwczoraj do Petersburga, nie starając zbliżyć się do tamtejszych sfer. Misya p. Bałabanowa w stolicy rossyjskiej oprócz wręczenia dokumentu ratyfikacyjnego w sprawie rossyjskich kosztów okupacyjnych, ma mieć głównie na celu usunięcia rozdrażnienia istniejącego od pewnego czasu pomiędzy Rossyą a Bułgaryą, a zwłaszcza nieporozumienia w kwestyi organizacyi armii bułgarskiej. Z tego powodu — jak piszą z Wiednia — towarzyszy w tej podróży p. Bałabanowi generał Lessowoj, którego ks. Aleksander byłby niezawodnie zamianował ministrem wojny, gdyby nie opozycya pod tym względem i intrygi Jonina.

Z Wiednia piszą: *Biuro Reutera* doniosło w ostatnich czasach, iż Austro-Węgry chciały podjąć się pośrednictwa, mającego na celu zaprowadzenie *mondus vivendi* między Kuryą a rządem włoskim. Można stanowczo zapewnić, że doniesienie to było zupełnie bezzasadne, gdyż rząd austryacki w ogóle nie poczynił żadnych kroków, któreby do tego zmierzały.

Podróż arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera do Rzymu dała powód do różnych interpretacyj. Niektóre dzienniki przypuszczają, że arcybiskup otrzyma wkrótce godność kardynała. Są to jednak tylko zwykłe kombinacye.

Według doniesienia znanego korespondenta rzymskiego do *Pol. Corr.*, utrzymującego ścisłe stosunki z Watykanem, bezpodstawnem było doniesienie, jakoby ks. kardynał Hohenlohe opuścił Rzym bez pozwolenia Papieża, a nawet wbrew woli Ojca św. Kardynał — tak zapewnia korespondent — poczynił odpowiednie kroki, dla uzyskania takiego zezwolenia. Wszystkie pogłoski, przedstawiające wyjazd ks. kardynała jako rodzaj ucieczki, niemniej doniesienia o jawnem jego wystąpieniu przeciw Papieżowi są zupełnie nieuzasadnione. Natomiast faktem jest, że ks. Hohenlohe wręczył Ojcu św. swoją dymisyę z biskupstwa Albanu. Papież co do tej dymisyi nie powziął jeszcze ostatecznego postanowienia. Idzie tu bowiem o bardzo ważną i ciekawą okoliczność. Kolegium św. podzielone jest, jak wiadomo, na trzy kategorye: na kardynałów dyakonów, kardynałów kapłanów i kardynałów biskupów. Ostatni w liczbie sześciu są biskupami dyecezyj suburbialnych Rzymu. Dyecezye te, jako pierwsze na świecie są ogromnej doniosłości. Biskupem jednej z tych jest właśnie ks. Hohenlohe. Jeśli przy nadaniu tych dyecezyj Stolica św. kieruje się niesłychaną skrupulatnością, to tembardziej wzgląd taki musi zachodzić przy przyjmowaniu dymisyi z posady biskupa takiej dyecezyi. Zresztą po raz pierwszy zachodzi wypadek, iż biskup dyecezyi suburbialnej podaje się do dymisyi, a Papież w obecnym wypadku znajduje się wobec trudnego do rozwiązania problemu.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że w skutek podróży ex-metropolity serbskiego Michała do Jerozolimy (gdzie od patryarchy prawosławnego doznał nadzwyczaj uprzejmego przyjęcia), ma być wkrótce zwołany z inicyatywy patryarchy i za zgodą cara powszechny sobor prawosławny. Gdzie odbędzie się ten sobor — jeszcze nie wiadomo, lecz będzie on miał na celu głównie uznanie za bezprawne usunięcie Michała z metropolii serbskiej i mianowanie na jego miejsce Mraowicza. Nadto zaś sobor ten ma obmyśleć środki przeciw propagandzie katolicyzmu pomiędzy ludem prawosławnym na Wschodzie, co — jak powiadają dzienniki — staje się tak niebezpiecznem, że grozi zniesieniem niektórych dyecezyj prawosławnych, w których katolicyzm coraz bardziej się rozszerza. Istnieje też zamiar zaproszenia na ten sobór i biskupów katolickich, a to w celu powzięcia postanowień dążących do zgody pomiędzy wschodnim a zachodnim Kościołem Dzienniki wszakże bardzo słusznie wyrażają wątpliwość, czy biskupi katoliccy zechcą na ten sobor przybyć.

Z Belgradu telegrafują do *Presse*, że na posadę posła serbskiego w Wiedniu został stanowczo naznaczony były prezes gabinetu Piroczanac, który już w listopadzie uda się w tym charakterze do Wiednia.

Wkrótce też zostaną obsadzone opróżnione dotychczas teki ministeryalne oświaty i rolnictwa.

Według depeszy z Sofii, książę Aleksander zamierza poruczyć kierownictwo ministerstwa wojny Stoiłowowi.

W Filipopolu zebrało się przedwczoraj wschodnio-rumelskie zgromadzenie prowincyonalne.

Do szczegółów o otwarciu Izb francuskich podaje korespondent paryski *Köln. Ztg.* następujące wiadomości w depeszach:

Na zapowiedziane otwarcie Izb zgromadziło się wiele ciekawej publiczności, nie przyszło jednak do żadnej manifestacyi.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że gabinet Ferry'ego pozostanie niezachwiany na swojem stanowisku, ponieważ na prowincyi w całej Francyi panuje takie oburzenie przeciw posłom radykalnym, że wielu z nich nie miałoby teraz odwagi rozpocząć działania celem obalenia obecnego rządu. To przyczyna, dla której ministeryum postanowiło czekać na zaczepki stronnictwa radykalnego.

Clémenceau doradza radykałom zachować się spokojnie, ażeby republikanów umiarkowanych nie zmusić do rzucenia się w ramiona książąt Orleańskich. Obiegają pogłoski, iż rząd ma zamiar wystąpić energicznie przeciw zabiegom hr. Paryża, że posiada dowody, jakoby hrabia pracował nad obaleniem republiki i że nakoniec planem hr. Paryża jest zrujnować Francyę finansowo przy pomocy wielkiego świata finansowego, w ten sposób wywołać niezadowolenie kraju i przy najbliższych wyborach zostać panem sytuacyi.

Na giełdzie w dniu otwarcia Izb uczuwać się dawała chwiejność, ale skoro nie zaszedł żaden z przewidywanych przez pesymistów wypadek, w tej chwili ustaliła się dążność ku podwyżce.

Komisya budżetowa wysłuchała relacyi ministra finansów Tirrarda, który oświadczył że nigdy nie dopuści do redukcyi papierów amortyzacyjnych. Po wydaleniu się ministra przemawia Rouvier za redukcyą, lecz komisya 16 głosami przeciw 10 odrzuciła wniosok Rouviera.

O sprawie armeńskiej podaje *Kreuzzeitung* następującą rewelacyę; „Donoszą nam z Konstantynopola, że w tamtejszych kołach rządowych zapanowała poważna obawa, iż sprawa armeńska zostanie ponownie przez Anglię postawiona na porządku dziennym w celu wywierania nacisku na Portę. Być może, iż nietyle tu idzie o kwestyę armeńską, ile raczej o skłonienie rządu tureckiego do ustępstw w innych kwestyach. Przeczuwają porozumienie się Anglii z Rossyą. Wiadomo, że i Muktar basza zwrócił uwagę rządów, niemieckiego i austryackiego na przeciwne interesom tureckim intencye Anglii. Być może zresztą, iż Anglia uwzględniając sprzeczności, w jakieby popadła z mocarstwami środkowej Europy w razie przedsięwzięcia kroków w sprawie armeńskiej, powstrzyma się od nalegań w kwestyi, której niepodobna rozwiązać na zawołanie i któraby mogła wywołać nowe trudności".

Hrabia Woroncow-Daszkow, minister carskiego dworu, który powrócił do Petersburga na spotkanie cara, odjeżdża do dóbr swych położonych w gubernii Tambowskiej. W stolicy rossyjskiej wyprowadzają ztąd wniosek, że dwór nie przepędzi zimy w Petersburgu.

Daily News ogłasza depesza z Hong-Kong, donosząca o strasznej obawie, jaka panować ma pomiędzy europejczykami w Hai-Phong. Lękają się oni napadu tysięca dwustu rozbójników, którzy rozłożyli się obozem o dwanaście mil angielskich od miasta. Pomimo mniemania, że załoga francuska — chociaż znacznie zmniejszona — wystarczy do odparcia napadu, oczekują tam z gorączkowym niepokojem na przybycie posiłków. Lada moment spodziewane jest rozpoczęcie na nowo kroków zaczepnych ze strony Czarnych-Sztandarów Gorączkowa czynność panuje w obozie chińskim położonym na północ od Honoi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 24 października. Do *Ung. Post* telegrafują z Zagrzebia: Dyrekcya skarbowa w Eszeg kazała zdjąć godła z napisami węgiersko-kroackiemi i zastąpić je herbami bez żadnych napisów.

Berlin, 24 października. Rada związkowa przedłużyła na podstawie ustawy przeciw socyalistom mały stan oblężenia w Berlinie, Hamburgu, Altonie i okolicy tych miast do 30 września 1884.

Petersburg, 24go października. Urzędowy komunikat zaprzecza pogłosce o wyłączeniu kolei mikołajewskiej z wielkiego rossyjskiego towarzystwa kolejowego. Idzie tu bowiem jedynie o rewizyę obrotu kolei mikołajewskiej w latach od r. 1870 do 1881, a to w celu zbadania, czy część wydatków, poniesionych przez pomienione wielkie towarzystwo na nowe budowle, nie da się pokryć na innej drodze jak z bieżących dochodów kolejowych.

Paryż, 24 października. Skrajna lewica jednogłośnie uznała potrzebę wniesienia interpelacyi o zagranicznej polityce gabinetu. Później dopiero zostanie oznaczony dzień do wniesienia tej interpelacyi.

Rzym, 24 października. Arcybiskup wiedeński, ks. Ganglbauer, przybył tu i złożył wizytę kardynałowi Jacobiniemu.

Wiedeń, 25 października. Najj. Pan przyjmował dzisiaj delegacye. Na przemówienia prezydentów delegacyj odpowiedział Monarcha: „Zapewnienia wiernopoddańczości, którym właśnie daliście wyraz, napełniają Mnie rzeczywistem zadowoleniem. Stosunki Monarchii do mocarstw zagranicznych niezmieniły wcale swojego bezwzględnie zadawalającego charakteru. Głębokiej potrzebie pokoju ludów Europy odpowiadają lojalne usiłowania mocarstw, zmierzające do utrzymania błogosławieństw pokoju. Zabiegi austro-węgierskiej Monarchii miały bezustannie taki cel na oku. Niezamącony rozwój pokojowych stosunków pozwoli Mojemu rządowi poświęcić zwiększoną uwagę materyalnym interesom Monarchii na zewnątrz. Nie przestanie on poświęcać swojej szczególniejszej działalności ważnym zadaniom, jakie nasuną się na tem polu.

Zeszłego roku z gotowością, którą wdzięcznie uznaję, użyczyliście panowie Mojemu rządowi środków potrzebnych do ukończenia formacyi wojsk, w skutek czego umożliwiliście szybkie wykonanie formacyi korpusów terytoryalnych. Dokonana w drodze konstytucyjnej zmiana owych przepisów ustawy wojskowej, które odnoszą się do wyćwiczenia rezerw uzupełniających (*Ersatzreserve*), tudzież szereg zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia pogotowia, wymagają jednakże jeszcze uzupełnienia zwyczajnych na wojsko wydatków. Rząd Mój uważał

sobie za obowiązek kierować się w tej mierze ściśle względami na położenie finansowe Monarchii. Mam to przekonanie, że Panowie nie odmówicie patryotycznego poparcia nieodzownym potrzebom, które są wynikiem naszego systemu obronnego.

W Bośnii i Hercegowinie w skutek wprowadzenia odpowiednich administracyjnych zarządzeń nastał stan zadowalniający; panują tam spokój i porządek, świadczące o wzmagającem się ciągle konsolidowaniu się stosunków. Rząd Mój przeto jest w tem położeniu, iż może zapowiedzieć na rok przyszły redukcyę wojsk w tych krajach, a tem samem zniżenie kredytu potrzebnego na utrzymanie sił zbrojnych. Wydatki, które pociąga za sobą administracya, zostaną pokryte własnemi dochodami Bośnii i Hercegowiny. Rząd przeto nie będzie się domagał przyczynienia się do ciężarów wspólnego budżetu. W pełnem zaufaniu, iż spełnienie waszych konstytucyjnych zadań da świadectwo waszej gorliwości i waszemu doświadczonemu poglądowi, witam Panów jak najserdeczniej".

Berlin, 25 października. (*Tel. p.*) Królewieckie i inne wschodnio-pruskie dzienniki donoszą, że roboty około wykończenia fortyfikacyj, dominujących nad granicą litewską, prowadzone są od pewnego czasu z podwojoną usilnością i zwiększonemi siłami roboczemi.

W Nowym Szczecinie zaszły wczoraj zaburzenia antiżydowskie, w skutek czego aresztowano kilkanaście osób.

Berlin, 25 października (*T. pr.*) Prawdopodobnie w skutek wskazówek przewódców centrum, katolicy W. Księstwa Poznańskiego przygotowują manifestacyę w rocznicę urodzin ks. kardynała Ledóchowskiego, przypadającą na 29 b. m. W adresie mają wyrazić katolicy życzenie, aby ks. kardynał wytrwał na obranej drodze.

Petersburg, 25 października. (*Tel. pryw.*) Od listopada *Peters. Wiedomosti* mają przejść pod redakcyę literata Awczenki, zdeklarowanego zwolennika Katkowa.

Obiega pogłoska o zupełnem zawieszeniu wydawnictwa *Gołosu*.

Policya skonfiskowała liczny zapas egzemplarzy satyryczno-rewolucyjnego pamfletu pod tytułem: Dyonisos III petersburski i Plato II moskiewski. Autor tego pamfletu, socyalista Dragomanow, dowodzi, jak trudnem jest położenie cara po zerwaniu z liberalizmem. Car nie może obecnie ani się cofnąć, ani zerwać ze stronnictwem narodowem.

Sofia, 25 października. (*Tel. pr.*) Do *Agencyi Havasa* donoszą, że generał-adjutant księcia, generał Lessowoj, i oficer ordynansowy kapitan Polsikow, zostali z rozkazu cara odwołani z Sofii i powołani do Petersburga.

Nowe stronnictwo, złożone z generałów, traci ciągle na znaczeniu i wpływie. Zabiegi jego w celu zwołania antiministeryalnego meetingu pozostały bez skutku.

Rzym, 25 października. (*T. pr.*) *Pungolo* donosi, że Papież zawezwie odręcznym listem ks. kardynała Hohenlohe, aby bezzwłocznie powrócił do Rzymu.

Konstantynopol, 25 października. W skutek ponownego wybuchu cholery w Aleksandryi, zarządzono na nowo środki zaradcze przeciw szerzeniu się zarazy.

W okolicy Smyrny powtórzyły się znowu trzęsienia ziemi. Mianowicie dnia 23 b. m. dało się uczuć sześć silnych wstrząśnień w Smyrnie. Szkód żadnych nie było. Liczba domów zburzonych w skutek dawniejszego trzęsienia ziemi w Czesme wynosi przeszło 3.000, pięćdziesiąt osób utraciło życie, a 300 odniosło uszkodzenia.

Peszt, 25 października. Wobec doniesienia *Pozora*, peszteńska *Ung. Post* została upoważnioną do oświadczenia, że prezydent gabinetu Tisza nikogo nie proponował dotychczas ani na godność bana kroackiego, ani na stanowisko ministra dla Kroacyi.

Petersburg, 25 października. Wobec alarmujących pogłosek obiegających na giełdzie podnosi *Journal de St. Pet.*, że owe pogłoski stoją w rażącej sprzeczności z obecnem położeniem. Rossya zostaje w najlepszych stosunkach ze wszystkiemi rządami, które są przekonane o lojalnej i na wskróś pokojowej polityce gabinetu rossyjskiego. Zadna z bieżących kwestyj nie posiada warunków, któreby zamącić mogły ten stan rzeczy. Wszystkie rządy dążą do utrzymania pokojowych międzynarodowych stosunków i zwracają całą swoją uwagę na kwestye wewnętrzne.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24 października 1883 godz. 1 min. 45. Losy kredytowe 64.90 Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 109·—, Akcye kolei Karola Ludwika 284·—. Akcye kolei północnej 267·50, Akcye kolei południowej 143·75 Akcye kolei Alföld 167·50, Akcye kolei Elżbiety 311·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 123·75 Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indamnizacyjne 98·75 Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 22·25 Węgierska renta 86·80 Akcye banku związkowego 104·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·17·1/2, Węgierskie losy, 113·25 Marka niemiecka —.— Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 października 1883 godzina 4 min. 55. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—. Południowa Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·40 Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor Rubel pap —·— Usposobienie

Wiedeń, 25 października 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 284·10, Anglo-Austr 1 7·50, Unionbank 109·50, Kolej Karola Ludw —·—, Południowa 144·40, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·53 Rubel papierowy 1·17 1/4. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 24 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·50 do 33·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·60, do 9·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175 — m. żyto — m., spiritus 2·60 olej rzepakowy 66·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53 — fr., olej rzepakowy 77·75 fr. spiritus — — fr. Wrocław: Pszenica — żyto —·— owies — —, spiritus —·—, kukurudza Kolonia Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1883

Hotel Georges

Pp. A, hr. Wodzicki z Olejowa J. Kniaź Puzyna z Narola. W. Pruszyński z Wołynia. L. Janocha z Strzylca Księżna P. Descaliani z Podola ross.

Hotel Angielski.

Pp. A. Łoś z Bortkowa. F. Jastrzębski z Ustrzyk. F Chmielowski z Komarna. S. Gizowski z Przemyśla Dr. L. Łubinski ze Stanisławowa

Hotel Warszawski

Pp. K. Krasicki z Gniezna. E. Budyński z Bukowiny. C. Sudoski z Rossyi. Chrząszcz z Słowity.

Hotel Europejski

Pp. Dr. E. Dunin Kozicki z Pobereża. A. de Straus z Tarnopola. M Parnes z Tarnopola. Dr. J. Rott z Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 25 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734·31mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy $+6.4°C$ Psychrometr wilgotny $+5.7°C$. Prężność pary 6.4mm Wilgoć 90%. Zachmurzenie 9. Wiatr N2. ... 8.

Temperatura powietrza $+5·1°R$.

Barometr idzie w góre.

Stan barometru ... poziom morza 759.91mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.6°C.

Najniższa temp. w nocy 6.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4.6mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 26 października

E. $= - 15^m\ 55.^s_{25}$ $\Theta^0 = 14^h\ 17^m\ 48\ ^s_{42}$

Zachód słońca 25go października 4h. 48m.,5, wschód 18h 40 m., 6.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5, ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7,h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

24 października 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,15	728,30	729,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+5,6	+5,4	+5,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+5,2	+5,0	+4,6
Prężność pary ... w milimetr	6,4	6,8	6,1
Wilgotność powietrza względna w %.	94	94	94
Stan nieba.	10	10	8
Kierunek wiatru.	n	w.	w.
Moc wiatru	1	2	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. d 2h 15 mm8 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 6,2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 5,0			

(N.B. 25/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/10).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i obniżonej temperaturze, niebo w części wypogodzone zostanie zamglone, powietrze wilgotne.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 października 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	283	25	286	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	25	168	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41 1/2 l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	[illegible]	63	5	73
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	[illegible]	49	9	59
Półimperyał	9	80	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16 1/4	1	18 1/4
100 marek niemieckich	58	55	59	20
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 października 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	78.50	78 65
luty-sierpień	78.50	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79 10	79 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	119 25	119 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131 25	131 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137 75	138 25
„ „ 1864 po 100 zł.	167 25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.25	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	99 30	99.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98 75	99 25
Galicyi	98 60	99 20
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98 25	98 75
Węgier	99.50	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.30	283 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	561.—	563 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 50	225 —
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2682.—	2687.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286 —	286.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312 25	312.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146 50	146 90
Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 50	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	103. —	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99 50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 50	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.40	100 90
Banku austro-węgiersk po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc	100.50	101.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.25	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	93 90
Kol. półn. po 100 zł. m. k	105.	105.25
„ „ po 100 [illegible]	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z 1881 [illegible] 4 1/2 pr	98 75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 5 proc. [illegible] z r. 1865	95 —	95.25
„ z r. 1867	98.75	99.75
„ [illegible]	95.—	95.25
	93 75	94 25
Węg. [illegible]	95 —	95 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. m. k.	168.50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 25	109 75
Keglevicha po 10 zł. [illegible]	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18 75
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arc kś Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 —	48 40
Pożycz. m. Stanisławowa (po [illegible])	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł.	26 75	27.25
Windischgrätza po 20 [illegible]	39 75	40 25
7. Wekslе [illegible]		
Augsburg na 100 zł. [illegible]	—.—	—.—
Berlin za 100 mark [illegible]	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark [illegible]	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark [illegible]	—.—	—.—
Londyn za 10 fl. st.	120 05	120 30
Paryż za 100 fr.	47 55 —	47 60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5 74. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 52 50	9.53.50
Rossyjski imperyał	9 82 —	9.84 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 24 października 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	5
„ „ „ w srebrze	79	10
Renta w złocie	99	20
5% austr. renta marcowa	93	05
Akcye banku wiedeńskie	839	—
„ „ kredyt. [illegible]	283	60
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	58	80

Z. 7803. (7005 1—3)

Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, den Bedarf den in dem angehängten Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1884, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen Folgendes zu dienen:

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle Firmen und Gewerbetreibende, welche sich an dieser Offertverhandlung betheiligen, haben mittelst eines von den hiezu berufenen — unten näher bezeichneten Behörden ausgefertigten Zeugnisses nachzuweisen, dass sie als solide Unternehmer und als Selbsterzeuger befähigt sind, die zur Lieferung angebotenen Mangen zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels- Register protokollirten Firmen die Handels und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen, für Gewerbetreibende die keine Firma führen, fertigen in den zum Reichsrathe gehörigen Königreichen und Ländern die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz, in den Ländern der königl. ung. Krone die landwirtschaftlichen Bezirksvereine die Zeugnisse aus.

Nachdem aber derlei Zeugnisse nicht zu Handen der Partheien ausgestellt werden, sondern als ämtliche Ausfertigungen unmittelbar an das Reichs-Ministerium zu leiten sind, so haben die Offerenten behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses, bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der politischen Behörde, oder bei dem zuständigen landwirtschaftlichen Bezirksvereine zur rechten Zeit das Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweig und Wohnort, das die Verhandlung abführende Militär-Amt, der Tag der Verhandlung, dann die Quantität und Qualität des Sicherstellungs-Objektes genau anzugeben sind.

Der von der betreffenden Behörde auf dieses Gesuch ausgefertigte Bescheid ist dem Offerte beizulegen.

Offerte, welche mit einem solchen Bescheide nicht versehen sind, bleiben unberücksichtigt.

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichnisse angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichnisse angeführten Maximal Quantums, in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal Quantum offerirt werden.

4 Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz — oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertigt. (Punkt 2).

5. Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschlusse bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, dem Offerenten nächst befindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs Depots befinden sich in Brünn, Budapest, Graz und Kaiser Ebersdorf bei Wien.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots, dann bei dem Monturs-Filial-Depot in Carlsburg zur Einsicht bereit stehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1884 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, dass von dem bestellten Quantum

¼ bis Ende März 1884
¼ „ „ Mai 1884
¼ „ „ Juli 1884
¼ „ „ September 1884

zur Abstattung gelangt.

Jeder Offerent verpflichtet sich, auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1884 bestellten Menge über Aufforderung das Reichs-Kriegs Ministeriums binnen vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1884 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1884.

7. Das Reichs-Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden.

8. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot, zu welchem geliefert werden will, — das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, dass sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum, das heisst: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welchem im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Procent des, nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Wertes bei einer Militär-Zahlstelle zu erlegen. Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypoteken oder in zum Cautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs und Bürgschaftsurkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestätigung der Betreffenden k. k. Finanz-Prokuratur, rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestätigung solcher Uhrkunden an ein in der vom Corps-Commando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem ab esonderten, gleichfalls versiegelten Kouverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare), einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termins, an die hiezu berufene Militär-Zahlstelle zu wenden.

13. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 30. Nowember 1883 Zwölf Uhr Mittags, bei dem k. k. Reichs-Kriegs Ministerium in Einreichungs-Protokolle einzutrefen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind, oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15 Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertrags-Entwurfes abgefast und können vollinhaltlich bei jeder Corps-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Monturs-Filial-Depot, dann bei den Handels-und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, dass sie die Lieferungs-und Kontrakts-Bedingnisse (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Das Offert ist für den Offerenten, welcher sich des Rücktrittsbefugnisses und der im §. 862 des algemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in dem Artikel 318 und 319 des Handelsgesetzbuches normirten Fristen für Annahme seines Versprechens ausdrüklich begibt, vom Momente der Uebereichung, für das k. k. Militär-Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn dem Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes Seitens des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums verständigt worden ist.

18. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent längstens binnen fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Monturs-Depot, durch welches er die Veständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modificirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden sein sollte.

Der Offerent bleibt übrigens an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin kummulativ enthaltenen Anboten nur ein oder der andere Anbot angenommen wurde.

19. Nach der verfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10 perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschliesen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmessigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrags, ungeachtet der an in hiezu ergangenen Einladung, nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien, im Oktober 1883.

Formulare zum Offerte

(50 kr. Stempel) Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs-Depot zu . . . .

Ich N. N, wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Komitat, Land) erkläre hiemit, nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1884 kontraktsmässig liefern zu wollen.

Der zu liefernden Artikel			Preis in österr. Währung				
Quantum		Benennung	für	fl.	kr.	Sage!	
						Gulden	Kreuzer
	Stück		1 Stü				
	Garnitur		1 Grtr				
	Meter		Meter				

Ich bestätige zugleich, dass ich die Muster, sowie auch die Lieferungs-und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1884 in folgenden Raten und zwar:

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1884
„ „ „ „ „ „ „ Mai 1884
„ „ „ „ „ „ „ Juli 1884
„ „ „ „ „ „ „ September 1884

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär Cassa in N. . .) erlegten 5perzentigen Vadium von . . . Gulden, besthend aus . . . (Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc.), welches dem Lieferungswerthe von . . . . fl. . . kr. entspricht

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt bei.

N. N. am . . . . 1883.

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters.

Formulare zum Couvert des Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offert des N. N. zur Lieferung
von eventuellen Erfordernissen.

Formulare zum Couvert des Vadiums.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Depositenschein über . . . . fl. in
(Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für
eventuelle Erfordernisse.

Verzeichniss

der Artikel, deren kontraktmässige Lieferung offerirt werden kann.

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
2000	6500	Stk.	Pferdedecken mit dem Gewichte von 365 bis 420 Dkgr.	1 Klgrm.
2000	10000	„	Winterkotzen mit dem Gewichte von 5 bis 5·60 Klgr.	1 „
2000	12000	„	Sommerdecken „ von 2·5 bis 2·8 Klgr.	1 „
450	450	„	Fertige Kappen (aus grau melirten Haliina für Kerkersträflinge)	1 Stück
240	240	„	Fertige Kaputröcke mit Kaputzen (aus grau melirten Haliina für Kerkersträflinge)	1 „
440	440	„	Fertige Leibeln mit Aermel (aus grau melirten Haliina für Kerkersträflinge)	1 „
20	20	„	Fertige Winterhosen mit Springeisen (aus grau melirten Haliina für Kerkersträflinge)	1 „
700	700	„	Fertige „ ohne Springeisen (aus grau melirten Haliina für Kerkersträflinge)	1 „
315	315	Grtr	Attila Pelzbräme, in Fellen zusammengesetzt . .	1 Garntr.
1800	1800	Stk	Sacktücher vom blau gedrucktem Baumwollstoff für Kerkersträflinge	1 Stück
2000	4200	Par	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Par

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	Die Preise sind zu offeriren für
500	500	Stk.	Fez mit Quasten	1 Stück
5000	12000	„	adjustirte Infanterie-Csako, ohne Adler und Rosen	1 „
580	580	„	Uhlanen-Czapka, ohne Rosshaarbusch, ohne Adler, mit Schuppenbänder (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 120 Stück kaisergelb, 240 Stück dunkelgrün, 50 Stück krapproth, 20 Stück weiss, 70 Stück dunkelblau, 70 Stück lichtblau, 10 Stück kirschroth)	1 Stück
400	400	Stk.	Huszaren-Csako, ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch, ohne Schnurverzierung (hievon sind aus dem vom Aerar beizugebenden Egalisirungstuch zu adjustiren: 30 Stück krapproth, 110 Stück weiss, 60 St. dunkelblau, 40 St. lichtblau, 160 S. aschgrau)	1 Stück
110	110	Stk.	Helme mit Schuppenbänder für Unteroffiziere	1 „
600	600	„	Helme mit Schuppenbänder „ Dragoner	1 „
100	100	„	Schirmeinfassungen zu Dragoner-Helmen	1 „
200	200	„	Kammdecken zu Dragoner-Helmen	1 „
140	140	„	Kammschirme zu Dragoner-Helmen	1 „
200	200	„	Adler zu Dragoner-Helmen	1 „
150	150	Par	Seitengabeln zu Dragoner-Helmen	1 Par
200	200	„	adjustirte Schuppenbänder zu Dragoner-Helmen	1 „
100	100	Stk.	Rosshaarbuschkettchen zu Uhlanen Czapka	1 Stück
500	500	„	Adler ohne Nr. zu Uhlanen Czapka	1 „
200	200	Par	adjustirte Schuppenbänder zu Uhlanen Czapka	1 Par
8000	15000	Stk.	Rosen zu Infanterie-Czako	1 Stück
600	600	„	Rosen zu Huszaren-Czako	1 „
500	500	„	Jägerhut-Embleme mit Nummern	1 „
6000	25000	„	Messingkapseln zu Legitimations-Blätter sammt Schnur	1 „
2100	2100	„	Cavallerie-Schützen-Abzeichen	1 „
1000	3700	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
150	150	„	rothe Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
1000	2800	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Hussaren	1 „
130	130	„	rothe Rosshaarbüsche mit Rosen für Hussaren	1 „
1000	1450	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
40	40	„	rothe Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
500	500	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
5000	27000	Dtzd	grosse messingene Infanterie-Knöpfe	1 Duzend
5000	17000	„	kleine messingene Infanterie-Knöpfe	1 „
5000	26000	„	grosse zinnerne Infanterie-Knöpfe	1 „
5000	16000	„	kleine zinnerne Infanterie-Knöpfe	1 „
5000	20000	„	grosse messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
5000	9200	„	kleine messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
1400	1400	„	grosse messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
3100	3100	„	grosse zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
200	200	„	kleine zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
50000	200000	Stk.	schwarze Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
400	400	„	hellgraue Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
700	700	„	gelbe Halsbinden ohne Tuchlappen	1 „
5000	29000	Par	lederne Handschuhe	1 Par
20	20	Stk.	Quasten zu Fez	1 Stück
1000	2900	Mtr.	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
1000	4400	„	Czako-Borten für Korporale	1 „
750	750	„	Feldwebels-Distinktions-Bördchen von Seide mit Vorstoss	1 „
1000	7000	„	Feldwebels-Distinktions-Bördchen von Seide ohne Vorstoss	1 „
1000	7000	„	seidene Armstreifen-Börtchen für Freiwillige	1 „
500	1000	Grtr	Anhängschnüre zu Attila	1 Garntr.
1000	3000	„	Anhängschnüre zu Waffenröcke für Dragoner	1 „
1000	4200	„	Anhängschnüre zu Waffenröcke für Artillerie	1 „
1000	3000	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
5000	11000	„	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	1 „
5000	9000	„	vierkantige Attila-Schnüre	1 „
400	400	„	Strupfenbänder zu Csismen	1 „
1000	2400	Stk.	Anhängschnüre zu Signalhörner	1 Stück
1000	3000	„	Revolver Anhängschnüre ohne Hacken	1 „
5000	24000	„	scharlachrothe Schützen-Abzeichen	1 „
5000	5000	„	grasgrüne Schützen-Abzeichen	1 „
800	800	Stk.	dunkelgrüne Steuermanns-Abzeichen	1 „
400	400	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	1 „
1000	4000	„	Schnurverzierungen zu Huszaren-Czako	1 „
1000	2000	„	Jägerhutschnüre	1 „
5000	20000	„	Infanterie-Porte-epée	1 „
5000	8000	„	Cavallerie-Porte-epée mit Lederbesatz	1 „
500	500	„	Haken zu Revolver-Anhängschnur	1 „
6000	6000	„	schwarzlackirte Cavalleriestiefel-Schnallen	100 „
10000	22000	Par	Absatzeisen sammt Nägel	1 Par
3000	7800	„	Anschnallsporn, ohne Riemen	1 „
2600	2600	„	Hussarensporn sammt Nieten	1 „
1000	2200	„	unverzinnte Steigbügel	1 „
1150	1150	Stk.	unverzinnte Reitstangen ohne Kinnketten und Hacken	1 Stück
1000	2300	„	unverzinnte Kinnketten ohne Hacken	1 „
1000	2400	„	unverzinnte rechts-seitige Kinnketten-Hacken	1 „
1000	2400	„	unverzinnte links-seitige Kinnketten-Hacken	1 „
1000	4900	„	unverzinnte Knebeltrensen	1 „
1000	3100	„	unverzinnte Stallhalfter-Anhängketten ohne Strupfenstücke	1 „
1000	3500	„	Infanteriespaten mit Stiel	1 „
60	60	„	Waldhacken mit Stiel	1 „
100	100	„	Handhacken mit Stiel	1 „
190	190	„	Krampen mit Stiel	1 „
70	70	„	Schaufeln mit Stiel für Fusstruppen	1 „
30	30	„	Schaufeln mit Stiel für Cavallerie	1 „
30	30	„	Kettensägen	1 „
90	90	„	komplete zerlegbare Handsägen	1 „
50	50	„	grosse Schneckenbohrer	1 „
70	70	„	mittlere Schneckenbohrer	1 „
50	50	„	kleine Schneckenbohrer	1 „
100	100	„	Massstäbe sammt Futterale	1 „
100	100	„	Sägefeilen mit Heft	1 „
20	20	„	Schrenkeisen	1 „
20	20	„	Beisszangen	1 „
1000	1000	„	Schalnägel	1000 „
10000	10000	„	lange Drahtstiften	1000 „
8000	8000	„	kurze Drahtstiften	1000 „
2000	7800	„	Striegel mit Handriemen	1 „
1000	3700	„	Kochgeschirre a 2 Mann für Infanterie	1 „
140	140	„	Kasserole hiezu	1 „
460	460	„	Kochgeschirre a 2 Mann für Cavallerie	1 „
70	70	„	Kasserole zu Kochgeschirren a 5 Mann für Artillerie	1 „
160	160	„	Kaffee-Portionenbecher	1 „
10000	68000	„	blecherne Essschalen sammt Deckel	1 „
10000	20000	„	komplete gläserne Feldflaschen mit Blechüberzügen und Tragschnüren	1 „
600	600	Stk.	Blechüberzüge mit Stöpseln und Schnüre zu Feldflaschen	1 Stück
9000	9000	„	Gläser zu Feldflaschen	1 „
180	180	„	adjustirte messingene Schrauben-Trommeln	1 „
800	800	Par	beschlagene Trommelschlägel	1 Par
1500	1500	Stk.	Trommel-Felle	1 Stück
130	130	„	Trommel-Reife	1 „
950	950	„	Trommel-Saiten	1 „
330	330	„	Trommel-Spannstäbe mit Schrauben	1 „
130	130	„	Trommel-Schlägel-Doppelhülsen von Messing	1 „
40	40	„	Trommel-Einhänghacken	1 „
500	780	„	Compagnie-Signalhörner mit Mundstücken	1 „
60	60	„	Bataillons-Signalhörner mit Mundstücken	1 „
50	50	„	Mundstücke zu Signalhörner	1 „
10000	21000	„	Tragschnüre zu Feldflaschen	1 „
200	200	„	Schnürstricke	1 „
5000	10000	„	Fouragestricke	1 „
2900	2900	„	Pferde-Fussfesseln	1 „
1300	1300	„	Tränkeimer	1 „
900	900	„	beschlagene Pferdepflöcke	1 „
3000	5200	„	Kardatschen mit Handriemen	1 „
7000	7000	Grtr	Sattelsitzleder, in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garntr.

Zl. 1938. (7041 1—3)

Reassumirungs - Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

Die Reassumirungs-Verhandlung wird abgehalten am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit vom	auf die Zeit bis	Tägliches Erforderniss Brod à 875 Gramm (Portionen)	Tägliches Erforderniss Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	Vadium für Brod (Gulden)	Vadium für Hafer (Gulden)	Anmerkung
5. November 1883	beim Militär Verpflegs-Magazine in Lemberg Janower-Gasse Nr. 3.	Rohatyn	1 Jänner 1884.	31 Dezember 1884.	170	194	250	800	

Insbesondere wird bemerkt:

Alle Arrendirungs-Bedingnisse, wie solche in der Kundmachung de dato Lemberg 20 September 1883 enthalten sind, bleiben für vorstehende Reassumirungs-Verhandlung aufrecht und hat die Uiberreichung der schriftlichen Offerte ebenfalls bis längstens 11 Uhr Vormittags zu erfolgen.

Weitere Bestimmungen enthält noch das ausgefertigte Arrendirungs-Bedingnissheft vom 22. October 1883, welches in der hierseitigen Amtskanzlei zur Einsicht der Offerenten aufliegt.

Die Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg, am 22. October 1883.

L. 5631. (6550 1—3)

W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto. 1 zł. 26 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l kons 855 tab. 655 w Brodach położonej do Antoniego Kulikowskiego tudzież Stefana i Anny małż. Kulikowskich należącej w dwu terminach 19 listopada i 17 grudnia 1883 zawsze o godz. 10 rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 35 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc

O czem interesantów oraz wierzycieli hipotecznych Piotra Niteckiego i Maryannę Nitecką jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych niemniej też wszystkich tych którzyby po dniu 20 lutego 1883 (jako dniu wydania wyciągu hipotecznego) na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora dr. Henryka Starzewskiego z Brodów i niniejszym edyktem zawiadamiam.

Brody, dnia 24 maja 1883.

L. 8138. (6510 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 12 listopada, 12go grudnia 1883 i 25 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż 8 kawałków gruntu z nietabularnej realności Fedka Pich pod lk. 117 w Starzawie na zaspokojenie pretensyi Jana Moskalika w kwocie 13 zł. 46 ct. 20 zł. 34 ct. i 14 zł. 5 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 455 zł. aw. Zakład 45 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się Iwana Sidorko ze Starzawy.

Mościska, dnia 19 września 1883.

L. 25138. (7018 1—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, tudzież znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych w Strusowie, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. mogą być wniesione do godziny 2 po południu dnia 8 listopada 1883 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w wyższej powołan j Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych

C. k. powiat Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 17 października 1883.

L. 5786. (6852 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 8 listopada i 13go grudnia 1883, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 stycznia 1884 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 14 w Vorderbergu według wyk. hip. 493 Henryka i Barbary Eckertów własnej, na rzecz Samuela Leichen pto. 466 zł mk. i 58 zł. mk. zpn.

Cena wywołania 2848 zł. 20 ct., wadyum 284 zł. 82 ct. aw.

Resztę waruków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutej. registraturze. C. k. sąd powiatowy

Gródek, 31 sierpnia 1883.

L. 2194. (6928 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu dostawienia żywności na rok 1884 dla aresztantów i inkwizytów zostaje ponowna licytacya in mi nus na dzień 30 października 1883 rozpisaną.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzeć można.

Wadyum wynosi 50 złr.

Tuchów, dnia 18 października 1883.

L. 3266. (6503 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego, ziemskiego w Wiedniu w sumie 8297 franków 65 ct. i 175.935 franków 28 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Poremba wielka w powiecie Oświęcimskim położonych Julii hr. Mieroszowskiej własnością będących a to dnia 15 listopada, dnia 13 grudnia 1883 i dnia 17 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr 217.000 zł. wa. statutami ck. uprzy. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu oznaczona, wadyum zaś wynosi 10 prc ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie dobra te i poniżej ceny wywołania jednak nie za mniejszą sumę jak 120000 zł. wa. sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem Sobiesława hr. Mieroszowskiego w Pieskowej Skale w Królestwie Polskiem zamieszkałego, niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Maurycego Pressera i Goldy Kantorowicz jak niemniej wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca przed terminem nie mogła być doręczoną, ustanawia się adwok. dr. Iwańskiego ze substytucyą adw. dr. Daniela w Wadowicach.

Wadowice, dnia 10 września 1883.

L. 2215. (6938 3—3)

Dnia 25 października, 15 listopada 1883 i 24 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domku w raz z ogródkiem pod nr. 368 w Skawicy Franciszka i Anny Torbów własnego na 25 zł. ocenionego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Mosora 35 zł. aw. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Kraków, 20 sierpnia 1883.

Zl. 7434. (6823 2—2)

Aviso.

Zur Sicherstellung der Strecken-Verfrachtung zu Land der militär-ärarischen Güter und der Bettensorten, einschließig jener der k. k. Landwehr, auf den Verfrachtungs-Routen des 1. Corps-Bereiches, für die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1884, wird eine schriftliche Offert-Verhandlung am 30 October l. J. 10 Uhr Vormittags in den Amts-Lokalitäten der Intendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Die vollinhaltliche Kundmachung wurde in der Nr. 238 der „Gazeta Lwowska" vom 18ten October d. J. verlautbart

K. k. Intendanz des 1. Corps

Zl. 1248. (6998 2—3)

Dienstag, den 6. November 1883 findet bei der k. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg (General Commando-Gebäude) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme von im Jahre 1884 zum Verkaufe gelangenden Bettensorten und Säcke-Hadern dann Abfälle von Packmaterialien der k. k. Militär-Verpflegs-und Betten Magazine im Teritorial-Bereiche des 11. Corps, statt

Die wesentlichsten Bedingungen sind:

1. Die schriftlichen Offerte müssen mit 50 kr. Stempel, dem festgesetzten Vadium und dem Solidität-Zeugnisse versehen, am obigen Tage vor 11 Uhr Vormittags eingelangt sein.

Mündliche Anbote werden am selben Tage längstens bis 11 Uhr Vormittags angenommen, und hat jeder Offerent den Urkundenstempel per. 1 fl., dann das Vadium und Solidität-Zeugniß beizubringen.

2. Die Anbote haben per. 100 k'g. jeder Hadergattung zu lauten und haben die Offerenten zu erklären, ob sie auf die Abnahme der Hadern auch aus anderen Korps Commando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depots reflektiren.

3. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegrafischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als achttägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtiget.

4. Die im Jahre 1884 zum Verkaufe gelangenden Haderquantitäten werden sich beiläufig auf:

1800	Kilogramm	große weiße Hadern
1075	„	kleine „ „
2500	„	große graue „
1225	„	kleine „ „
1700	„	große wollene „
605	„	kleine „ „
150	„	Abfälle von Packmaterialien [beziffern.

5. Das Vadium beträgt 5 prc. vom Anbotte; der Ersteher wid selbes auf eine 10 prc. Caution zu ergänzen haben.

Sämmtliche sonstige Bedingungen können beim k. k. Militär Betten-Magazine zu Lemberg (Stryjer-Gasse Nr. 27) in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 10. October 1883.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

Zl. 5236. (6989 3—3)

Am 29. October, 29. November und 27 Dezember 1883 jedesmall um 11 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Johann Wilhelmi gehörige C. Nr. 5 in Hofnungsau gelegene, einen Tabularkörper bildende Realität zur Einbringung der Forderung des Majer Litrak pto. 140 fl. sNg. beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden egsekutiv öffentlich veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2749 fl.

Das Vadium 275 fl.

Lizitationsbedingnisse der Schätzungsakt und Tabularextrakt können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina, 7. September 1883.

L. 3571. (7013 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 59 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 października, 21 listopada i 20 grudnia 1883, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Dmytra Bałagusza pod l. k. 122 w Toczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1045 złr. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1045 złr.

Wadyum 105 złr.

Dalsze warunki licytacyjne, i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 30 czerwca 1883

L. 5615. (6940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Filipa Schwarza w kwocie 54 złr. z pn. sprzeda w dniach 8, 22 listopada i 5 grudnia 1883, każdym razem o 10 godzinie rano, realność pod l. 46 w Piwniczny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wolfa Sterna własnej.

Cena wywołania 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jarosz w Nowym Sączu.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i protokół opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Stary Sącz, dnia 25 września 1883.

L. 3446. (6925 3—3)

Dnia 5go listopada 1883, 5go grudnia 1883 i 5 stycznia 1884. każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 266 subrep. 115 w Synowódzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryi Sozańskiej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego zapłacenia 15 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 44 zł. 80 ct. w a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 27 września 1883.

L. 11065. (6591 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 117 zł. 44 ct. wa. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 16 listopada, 14 grudnia 1883 i 14go stycznia 1884 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wedle Dom 19 pag. 354 i 355 n. 13 14 i 15 haer. do masy spadkowej Leisora Weishausa i do Majera i Józefa Weishausów należącej w Tarnopolu pod l. 1373 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie stanowi 4097 zł. 62 ct. w. a.

Wadyum 410 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 lipca 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Frühlinga a p. adw. dr. Glogiera zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 25 września 1883.

L. 3447. (6926 2—3)

Dnia 5 listopada, 5 grudnia 1883, i 5 stycznia 1884 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 136|201 subr. 80|20 w Synowódzku wyżnem, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Berla Grünberga własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie sumy 150 zł aw. względnie 60 zł. 68 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 10pr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, 27 września 1883.

L. 4493 (6927 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w dniach 5 listopada i 5 grudnia 1883 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Osterera w kwocie 168 zł. zpn. licytacya realności dłużnika Wasyla Radomskiego wyk. hip. l 695 ks. głów. gminy Stecowa objętej. Jezeliby wspomniona realność na tych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną być nie mogła odbędzie się dnia 17go grudnia 1883 o 3 godzinie po południu termin w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Ebermann w Śniatynie.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Śniatyń, 30 kwietnia 1883.

Konkursa.

L 3397. (6965 3—3)

Celem obsadzenia niezajętych jeszcze posad straży więziennej przy ck. Zakładzie karnym w Stanisławowie, rozpisuje się konkurs na mocy reskryptu Ministerstwa sprawiedliw. z 10 września 1883 l. 14603, a to:

a) na posadę jednego starszego dozorcy więziennego I klasy z płacą roczną 400 zł.

b) dwóch starszych dozorców więziennych II klasy z płacą roczną 350 zł. z 25pr. dodatkiem czynnej służby;

c) piętnastu dozorców więziennych I klasy z płacą roczną 300 zł.

d) piętnastu dozorców więziennych II klasy z płacą roczną 260 zł. z 25 prc. dodatkiem czynnej służby.

Do posad tych przywiązane jest wolne pomieszkanie w miarę objętości zabudowań zakładowych, lub w razie braku takowego umieszczenie wspólne w kasarni, nareszcie pobór codzienny jeknej porcyi chleba 840 gr. wagi i umundurowanie ustawą przepisane. Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z 19go kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, niemniej świadectwem nieprzekroczonego 35go roku życia, zdrowia i moralności i podania swoje wnieść w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej" do Dyrekcyi Zakładu karnego w Stanisławowie.

Nadmienia się w końcu, że posady powyższe w miarę wzrastającej liczby więźniów w Zakładzie obsadzonemi będą.

Z Nadprokuratoryi państwa

Lwów, 15 października 1883.

L. 49143. (6816 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 złr. i po 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej jako też dla krewnych jej męża ś.p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach pulicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandytata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 października 1883.

L. 19107. (6969 3—3)

KONKURS

na posadę c. k. zarządcy poczetowego w Kołomyi, z poborami IX klasy rangi, za kaucyą jednoroczonej płacy.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 19 października 1883.

L. 49861. (6813 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia po 210 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1883.

L. 46310. (6814 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego ogłasza się niniejszem konkurs:

Pierwsze o rocznych 265 zł. przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, drugie o rocznych 254 zł. dla krewnych ś.p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a to w następującym porządku; dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego, w Krakowie;

c) p Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Na przypadek gdyby nie było odpowiednich kandydatów imienia Egierskich, otrzymać mogą stypendyum dla nich przeznaczone, przez substytucyę, uczniowie pochodzący z Wojciecha i Katarzyny Siedleckich i odwrotnie.

Gdyby zaś nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ni też z familii Siedleckich, natedy nadane będą stypendya (jednak również tylko przez substytucyę) synom prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego obrządku rzymsko katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o te stypendya wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe, jeżeli się zgłosi kandydat, mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie dnia 26 września 1883.

Konkursa.

L. 8240. (7020 1—3)

Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Wiśniowczyku z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę kancelisty, lub posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym, ewentualnie o posadę kancelisty przy sądach kolegialnych lub powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej, najdalej do końca listopada 1883 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p.

Kandydaci wojskowi, wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych, przed innymi kandydatami, tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 100 Dzien. pr. pań.

Lwów, 21 października 1883.

L. 50.576. (6999 1—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu śp. Juliana Nieczui Wierzbickiego o rocznych 340 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ucznia uczęszczającego w Galicyi lub w W. Ks Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy śp. fundatora „Nieczujowie Wierzbiccy", a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich, z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie, aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, „iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 50.904. (7000 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi „Ożańskiej" o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest przedewszystkiem dla Terleckich krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego, Wincentego, Leopolda tr· im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże, dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, naówczas otrzymać może stypendyum powyższe, młodzieniec urodzony z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły Królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, ze z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich, niemniej iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyum tego wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Aleksander Terlecki właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, najpóźniej do 15 listopada r. b. i zawierać metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 49.858. (6817 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

a) urodzony jest w mieście Gorlicach, z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej;
b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich, któregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością, jakoteż postępami w naukach; nakoniec
c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach, wtępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 11 października 1883.

L. 42.965. (6819 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowych, lub gminnych, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya, przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów pisemnego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego śp. fundatora znają, i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks Krakowskiem

We Lwowie, dnia 7 października 1883.

L. 46312. (6815 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z imienia fundacyi ś. p. Stanisława Ładuńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Powyższe stypendyum wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendyum to ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora śp. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu, czy po kądzieli chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyum z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 26 września 1883.

L. 46.311. (6818 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza o rocznych 200 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi ś. p Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom

Pomiędzy krewnymi ś p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18go roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych, średnich lub wyższych, lub też do krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p Szczepanem Stankiewiczem, mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 26 września 1883.

L. 48367. (6820 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 złr. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł 50 ct. w a., które nadane być mają uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r.b. i złożyć dowody, iż: 1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p; 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;
b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1883.

L. 50.902. (6905 1—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu Wgo Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńców ubogich, Polaków obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego, unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w niedostatku.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne — ci nakoniec ktorzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 49863. (6812 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego po 100 złr. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu Sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Kr. Galicyi i Lodomeryi
z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dn. 11 października 1883.

L. 36389. (6967)

Celem obsadzenia posady c k. kontrolora urzędów sprzedaży soli w X. klasie rangi, z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się winni wykazać, oprócz uzdolnienia odbytych studyów i złożonych egzaminów, że władają językami krajowemi i niemieckim, i wnieść swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w przeciągu 4 tygodni.

C. k. kraj Dyrekcya skarbu.

Lwów, dn. 15 października 1883.

L. 758. (6946 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 listopada 1883, celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Fizyki w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a. będzie nadaną przez Kolegium Profesorów na czas od dnia jej objęcia, po koniec września 1885 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie, dn. 20 października 1883.

L. 135 (7016 1—3)
Sąd Nowesioło potrzebuje zaraz wybionego dyetarysza z 20 do 30 zł. płacy.
Z c. k. Naczelnictwa sądu powiatowego
Nowesioło, dnia 20 października 1883.

L. 8243. (7021 1—3)
Przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie jest posada praktykanta rachunkowego z rocznem adjutum 300 zł. z prawem posunięcia się na wyższe adjutum 400 zł. do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przynależnej do 20 listopada 1883 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.
Lwów, 21 października 1883.

L. 50903. (6906 —3)
Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Andrzeja Załchockiego, o rocznych 168 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Załchockich, tak z mękiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.
Ewentualnie nadane będą również stypendya po 115 złr. 50 ct. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.
Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich lub Załchockich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.
Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 16 paźdz'iernika 1883.

Księgi gruntowe.

L. 4069. (7036)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Lachowce z dotyczącemi aktami złożone u niego zostały do przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone również w sądzie tut. do dnia 28 października 1883, w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.
Bohorodczany, dn. 20 października 1883.

L. 939. (7033)
Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Szczurowice przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 8 listopada 1883.
Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.
Od c. k komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów dn. 18 października 1883.

L. 6948. (7029)
Sprostowanie pomyłki!
W nr. 237 „Gazety Lwowskiej" w rubryce ksiąg gruntowe, w edykcie do l. ins. 6826 zaszła pomyłka, a mianowicie wydrukowano, zamiast „Stryhanka" mylnie „Kryhanka" co się niniejszem prostuje.
Z c. k sądu powiatowego.
Kamionka, 21 października 1883.

L. 230. (7048)
W skutek reskryptu Wysokiego Prezydyum c k sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 listopada 1882 l. 1807/k. g. zawiadamia podpisany komisarz hipoteczny, że od dnia 26 paźdz ernika 1883 aż do dnia 4 listopada 1883 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania ze sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Lwów, dzielnica 2 leżących.
Równocześnie wyznacza się termin na dzień 5 listopada 1883 o godz 9 przed poł. do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.
O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.
We Lwowie, dnia 22 października 1883.
Hayderer.

L. 9002 (7014)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Węglówka rozpoczęte zostaną dnia 6 listopada 1883.
Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winienien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stósowne uzna.
Krosno, dnia 19 października. 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 11896. (6576)
Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, daß am 10 September 1883 in das Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma "Th. W. Falkenberg, Holzhandelgeschäft in Nowosielce" eingetragen wurde.
Przemyśl, 19. September 1883.

Zl 11767. (6577)
Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, daß am 4. September 1883, die Firma „Jakób Juer, Kurzwaarengeschäft in Jaroslau" im Handelsregister für Einzelnfirmen gelöscht wurde.
Przemyśl, 19. September 1883.

Zl. 8917. (7027)
Vom k. k. Kreisgerichte in Icin wird Jedermann, der über den Aufenthalt oder den Todd, des 1815 geborenen Patental Invaliden Franz Gollstein aus Niederhohenelbe irgend eine Auskunft zu geben vermag aufgefordert, dieß binnen 4 Wochen, entweder beim k. k. Bezirksgerichte in Tarnow, oder bei dem k. k. Kreisgerichte in Icin in Böhmen bekannt zu geben, da es sich um die Todeserklärung dieses seit September 1853 verschollenen Mannes handelt.
Icin, den 17 October 1883.
L 8917.
C. k. sąd obwodowy w Iczynie wzywa niniejszem każdego, kto może udzielić jakiejkolwiek wiadomości o pobycie lub śmierci inwalidy Franciszka Gollsteina z Niederhohenelbe, w r. 1815 urodzonego, aby o tem w ciągu cztech tygodni c. k. sądowi powiatowemu w Tarnowie, lub c k. sądowi obwodowemu w Iczynie, w Czechach doniósł, albowiem rozchodzi się o uznanie za zmarłego tego od września 1853 r. zapodziałego Franciszka Gollsteina.
Iczyn, 17 października 1883.

Zl. 11767. (6578)
Das k. k. Kreis-als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, daß am 4. September 1883 die Firma „Jakob Juer, Kurzwaarengeschäft in Jaroslau" im Handelsregister für Einzelnfirmen gelöscht wurde.
Przemyśl, 19. September 1883.

Zl. 38892. (6908 1—3)
Das k. k. Landesgericht in Lemberg setzt hiemit den dem Wohnorte nach unbekannten Karl Zamośćik in Kenntniß, daß die brünner Oehlfabrikgesellschaft Karger & Enders durch Dr. Schwarz in Brünn zu Zl. 18750/83 ein Gesuch um Bewilligung einer 3 monatlichen Frist zur Rechtfertigung des Verbotes auf die auf dem Gutte des Ladislaus Janicki in Stubno für Carl Zamośćik intabulirte Summe als auch eine Klage pto. 6435 fl. 5 kr. sNG behufs Rechtfertigung obigen Verbotes eingebracht hat.
Da Carl Zamośćik unbekannten Wohnortes ist, so wurde für ihn zur Vertretung der Landesadvokat Dr. Skowroński mit Substitution des Dr Błażejowski zum Curator bestellt und diesem der hg. Bescheid zur Zl. 18750/83 als auch die Klage Zl. 19381/83 eingehändigt.
Es wird hiemit Carl Zamośćik aufgefordert, dem bestellen Vertreter die zur Vertheidigung dienenden Behelfe mitzutheilen oder zur Wahrung seiner Rechte einen andern Vertreter zu bestellen.
Lemberg, am 6. October 1883.

L. 2132 (7015 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Berbenyczuka, iż przeciw niemu Nuta Mühlbauer w tutejszym sądzie pozew de. praes 11 września 1875 l. 6512 o 70 zł. a. w. zpn. wniół, na który pozew termin na dzień 27 listopada 1883. z rana wyznaczonym a dla pozwanego kuratorem Ilko Wardzaruk, gospodarz z Kosmacza ustanowionym został.
Wzywa się Mikołaja Berbenyczuk zatem, aby ustanowionemu kuratorowi w czesnie swoje dowody do obrony podał lub też w miejsce jego innego sobie obrał i sądowi o tem doniósł.
C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 30 maja 1883.

L. 13523 (7012 1—3)
C. k. samborski sąd powiatowy miejs delegowany, podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wyniesionego pod dniem 6 października 1883 do l. 13523 przez Iwana Geremijego przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Zygmuntowi Kodrębskiemu o zapłacenie sumy 295 zł. a. w. zpn ustanowił równocześnie po myśli §. 512 u. s. do zastępowania pozwanego w sporze tym kuratorem p. adwokata dra Budzynowskiego na koszt i niebezpieczeństwo rzeczonego pozwanego, którego się wzywa, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Termin do rozprawy sumarycznej w sporze tym wyznaczony został na dzień 5 listopada 1883, godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym.
Sambor, dnia 13 października 1883.

L. 1880. (7032 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś c. k. radców: Karola Willaume Emila Nemethy, Karola Porschińskiego, Józefa Laceka i Antoniego Reinwartha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dnin 4 grudnia 1883.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, 19 października 1883.

L. 2509/pr (6985 2—3)
Jego Excellencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sadu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tego roczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1883, o godzinie 9 przed południem, otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego, Adolfa Horę Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Freyselsfeld Chitrego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 21 października 1883

L. 5856 (6893 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Iwanowicza, że dnia 8 kwietnia 1883, l. 2498 Ziema Rozenzweig wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłacenie 173 zł w. a. zpn, w której to sprawie termin do obrony na dzień 2go listopada 1883, rano, wyznaczono.
Ustanawiając dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Iwanowicza kuratorem adwokata Iłnickiego, któremu się pozew doręcza, wzywa się go, by temuż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielił lub swego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 6 września 1883.

L. 5279 (6993 2—3)
C. k sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Wojcika że Leib Keller wniósł na dniu 25 września 1883, dl. 5279 przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 fl. a.w. i że termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1883, o godzinie 8 przed południem wyznaczony został.
Gdy ale miejsce pobytu Jędrzeja Wojcika wiadome nie jest więc ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie Tomasza Bułki z Wroblika szlacheckiego któremu też pozew równocześnie wręcza i wzywa Jędrzeja Wojcika ażeby kuratorowi temu potrzebnej informacyę przed terminem udzielił, lub też innego prawnego zastępcę sobie wybrał, i o wyborze sąd tutejszy uwiadomił, ile że skutki przez zaniedbanie wynikłe sobie przypisze.
Rymanów, dn. 3 października 1883.

Upadłości.

L. 13690 (6952)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że postępowanie konkursowe tut jszo sądowa uchwałą z dnia 16 czerwca 1880, l. 8289 do majątku Joz fa Kittaya kramarza towarów bławatnych w Tarnowie otwarte w ślad § 189 post. konk. zostaje zniesione.
W Tarnowie, dnia 27 września 1883.

L. 12752 (7026 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym Ezyka Hübschmana negocyanta w Bohorodczanach tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c.k. sędzia powiatowy Józef Panciewicz w Bohorodczanach zaś administratorem tymczasowym p. Józef Szeliński w Bohorodczanach mianowanym został.
Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknięcia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie przez komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin, jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanowi termin komisarz konkursowy; wierzycieli po za obrębem tut. sądu i sądu powiatowego w B horodczanach zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu lub w Bohorodczanach zamieszkałych sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym byćby musiał.
Dalsze ogłoszenia umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".
Stanisławów, 22go października 1883.

L. 41183 (7046 1—3)
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej byłej lwowskiej firmy handlowej „Koppla Bardacha następcy" wyznaczam termin na 19 listopada 1883, o godzinie 11 przed południem w mojem biurze.
O czem wierzycieli zawiadamiam.
Komisarz konkursowy c. k radca sądu.

Doniesienia prywatne.

L. 2807. (6971 3—3)

Konkurs.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi gminy miasta Śniatyna, dla synów mieszkańców śniatyńskich utworzonego. w rocznej kwocie 100 złr., od dnia 1 września 1883 w półrocznych ratach z dołu, to jest 1 marca i ostatniego sierpnia każdego roku wypłacać się mających, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1883 r.
Ubiegający się o uzyskanie stypendyum ma udowodnić
1. Że stypendyum rzeczywiście potrzebuje
2. Że jest stałym uczniem w jednym z publicznych zakładów naukowych w kraju, to jest: szkół realnych gimnazyalnych lub szkół wyższych
3. Że się wyszczególnia obyczajnością i celującym postępem w naukach.
Należycie w powyższe dowody zaopatrzone prośby mają być w powyższym terminie do zwierzchności gminy miasta Śniatyna wniesione.
Śniatyn, 18 października 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

Wody lecznicze mussujące.

Woda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussująca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierającym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy goścu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.

Woda mussująca jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ilości kwasu węglowego, są te wody skuteczniejsze jak roczyny s li jodowych i bromowych lub salicylanu sodowego, oraz daleko przyjemniejsze w użyciu i nie upośledzaja trawienie tak, jak pojedyncze roczyny. Cena które kolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody jedynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 5-?)

Ucznia do handlu żelaznego

we Lwowie

z ukończoną przynajmiej 4 klasą normalną, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod literami **J. M.** należy nadsełać do Administracyi Gazety Lwowskiej. (6914 5—10)

Uwiadomienie.

Od lat 40 istniejący i zaszczytnie znany

Jana Balka

skład fortepianów, pianin i harmonium

Otrzymawszy świeży transport z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, z gwarancyą na lat 10.

Poleca się łaskawym względom

Julia Balko

(6784 3-20) wdowa.

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Dzieje reformacyi w Polsce

od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku, według najnowszych źródeł opracował

ks. Dr. Julian Bukowski.

Tom I Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi.

Z mapą dyecezyi krakowskiej XVI wieku

4 złr. 50 cnt. (6687 3--3)

Koncesyonowany **Instytut naukowy wojskowy** przygotowuje do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych i **pensyonat** dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych — ul. Piekarska l. 21

F. KOESTLICH

(6984 4-?) dyrektor zakładu.

Staropolska kawa

lepsza i zdrowsza jak wszelkie dotychczas znane surogaty (cykorye) świadectwami lekarskiemi do użytku dla dzieci i osób nerwowych wszechstronnie polecana.

Zagotowanym w imbryku lub w samowarze odwarem tej kawy, zaparza się zwykła kawa w maszynce i używa się z mlekiem lub śmietanką, dla dzieci używa się czysty odwar z mlekiem.

Główny skład dla całego kraju

w handlu

Karola Bałłabana

we Lwowie, ul. Halicka 296.

(6562 4-?)

Świadectwo.

Przez Fizykat król. stoł. miasta Lwowa do rozbioru mnie przesłana „Kawę krajową" zbadałem chemicznie, tak co do jakości, jak i ilości pojedynczych jej składników i przekonałem się, że przetwór ten złożony z rzeczywiście pożywnych składników jest dobrym zastępnikiem kawy zwykłej. Przedewszystkiem wyróżnia on się od wszystkich mu podobnych zagranicznych tem, iż sporządzanym bywa z nasion zupełnie zdrowych.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1883.

Dr. Miecz. Dunin Wąsowicz

Docent kr. uniwersytetu i przysięgły chemik sądowy

Kareta

na dwie osoby (Coupé) z fabryki Lohnera, elegancka i lekka, mało używana, jest na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udzieli Pan Stromenger. (6921 3-3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 21—?)

Leon Abramowicz

Lwów, Rynek, dom p. Ehrbara (Andr...go) l. 29 w podwórzu.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem

Handel towarów łokciowych

jako to **płócien, chifonów białych, płócienek, oxfortów, barchanów białych i kolor.** flanelek, materyj wełnianych na suknie damskie, podszewek, chustek wełnianych, chustek płóciennych, pończoch itp.

Pracując przez dłuższy czas w handlach tutejszych, miałem sposobność poznania wymogów Szanownych P. T. Pań, a nabywszy towar za gotówkę i zadawalniając się jak najmniejszym zyskiem, jestem w możności towar wyżej wymieniony po **cenie niższej** jak wszędzie, sprzedawać.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. (7043 1—10)

L. 8748|7363. (7045)

C. k. uprz. kolej Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Dnia 6 listopada b. r. sprzedane będą przez publiczną licytacyę w lokalnościach magazynowych stacyi naszej we Lwowie rzeczy w pierwszem półroczu b. r., w obrębie kolejowym znalezione, a dotychczas przez właścicieli nie odebrane.

O czem się szanowną Publiczność niniejszem zawiadamia.

K. k. priv. galiz. Carl-Ludwik-Bahn.

Kundmachung.

Am 6ten November a. c. gelangen im Güter-Magazine unserer Station Lemberg, die im 1ten Semester 1883 im Bahn-Rayone vorgefundenen, und bis nunzu von den Eigenthümern nicht reclamirten Gegenstände, zur öffentlichen Veränsserung, wovon das P. T. Publicum hiemit in Kenntniss gesetzt wird.

Lemberg, am 19 October 1883.

Die Betriebs Direction.

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów — poleca

Wieńce grobowe

blaszane (6915 5—15)

jako najtrwalsze i bardzo ozdobne

w cenach od 90 cnt do 2 złr. 20 cnt bez kwiatów; w cenach od 1 złr 70 cnt. do 5 zł. z kwiatami najrozmaitszemi, oraz z kwiatami porcelanowymi w cenie od zł 4 50 do 10 złr.

W Pawłosiowie są do sprzedania:

3 trzyletnie **oryginalne**, przed dwoma laty z **Keltschan** sprowadzone **tryki.**

11 jednorocznych **tryków keltschańskiej rasy**, w Pawłosiowie wychowanych.

Administracya dóbr Pawłosiowa, pr. Jarosław.

(7023 1—3)

Najlepszy i najtańszy środek do

ochronienia się od przeciągu!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, **białe i bronzowe,**

w różnych grubościach.

Kit do okien, Gips,

jak również

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do bucików.

Smarowidło podeszwochronne

(6618 6-?) poleca

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Własny wyrób masy do zapuszczania podłóg.



Winogrona, dojrzałe i słodkie, świeżo z pnia, także **brzoskwinie jabłka, gruszki i pigwy** po 1 złr. 50 ct., **orzechy** nowe po 1 zł. 80 ct., wysyła w koszach o 5 kilo z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej.

ED. RITTINGER, właściciel winnicy **Werschetz** (Połud. Węgry).

(5629 10-?)

Objady warszawskie.

Dla wygody szanownej Publiczności zaprowadziłem z dniem 16go października b. r. na sposób warszawski

Całe objady

składające się z trzech potraw za **40 ct.**, a to:

Rosół lub **zupa, sztukamięs i pieczeń z jarzyną,** — albo też:

Rosół lub **zupa, pieczeń z jarzyną i legumina.** — Codzień do wyboru trzy pieczyste. — Marki abonamentowe na powyższe objady pojedynczo dostać można codziennie w mojej restauracyi.

Biorący naraz 30 marek płaci **tylko 10 złr.**

Objady à la carte wydawać będę i nadal w sposób dotychczasowy. (6913 5 14)

Przytem polecam moją znaną z rzetelności **piwnicę winną,** tudzież doborowe gatunki **piwa** zagranicznego i krajowego.

Polecając się łaskawym względom i licząc na liczne odwiedziny, pozostaję z szacunkiem

Szymon Fedorowicz

restaurator przy ulicy Dominikańskiej **licz. 2.**

Duże słodkie

Marony

włoskie,

nowe słodkie

Powidła

węgierskie,

tłustą jesienną

Bryndzę liptawską,

FIGI **sultańskie i wieńcowe**

poleca handel (6747 3—4)

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

4%

ASYGNATY KASOWE

płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, 27 września 1883.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6490 8-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Warnera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki